

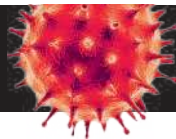
DZIENNIK POLSKI

www.dziennikpolski24.pl

KRAKOWSKI PUNKT WIDZENIA

Dołącz do naszej akcji na www.dziennikpolski24.pl/wspieramy-lokalny-biznes

KORONAWIRUS: RAPORT



Po złagodzeniu przez rząd przeciwepidemicznych ograniczeń

W Bazylice Mariackiej może się teraz pomodlić równocześnie 110 osób

Bartosz Dybała
bartosz.dybala@polskapress.pl



Pandemia

W Małopolsce kolejne dwie osoby zmarły z powodu koronawirusa: 90-letnia kobieta i o rok młodszy mężczyzna, którzy byli leczeni w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie. Tym samym liczba zgonów z powodu COVID-19 wzrosła w naszym regionie do 19. Zakażonych jest 679 osób.

Rząd złagodził niektóre obostrzenia, związane z epidemią koronawirusa. Od poniedziałku więcej wiernych może jednocześnie przebywać w kościele. Zmieniły się też zasady, dotyczące pogrzebów. Na cmentarzu podczas pogrzebu może się znajdować 50 jego uczestników, czyli zdecydowanie więcej niż jeszcze przed minionym weekendem. Znowu otwarte są parki oraz lasy. W życie weszły więc zmiany, na które w niedzielę czekali wierni. Dość w mszy czy nabożeństwie mogło brać udział najwyżej pięciu wiernych. Teraz może to być jedna osoba na 15 metrów kw. powierzchni świątyni, więc każdy kościół, parafia oblicza i podaje własną maksymalną liczbę uczestników.

W Bazylice Mariackiej w Krakowie według tej nowej zasady teraz jednocześnie może się modlić 110 osób. To jedna z większych świątyń w stolicy Małopolski. Na pierwsze poranne msze w poniedziałek przyszło na razie po 8-12 wiernych. Jednak efekt zmian najlepiej widoczny będzie dopiero w najbliższą niedzielę.

W Zakopanem największą świątynią jest kościół parafialny pw. Świętego Krzyża: ma aż 1450 metrów kwa-



W bazylice na wczorajszych porannych mszach było najwyżej po kilkunastu wiernych

dratowych na głównej kondygnacji. To oznacza, że jednorazowo będzie mogło tu wejść na modlitwę aż 96 osób. Zupełnie inaczej sytuacja przedstawia się w parafii Trójcy Przenajświętszej na Terlikówce. Zabytkowy drewniany kościółek ma zaledwie 120 m kw. powierzchni. Podczas nabożeństwa w środku może być tylko osiem osób. Wyznaczyliśmy miejsca, które wierni mogą zająć, z zachowaniem

odpowiedniej odległości od siebie - wyjaśnia ks. Daniel Pietryka, proboszcz parafii.

Zmieniły się też zasady dotyczące pogrzebów. Na cmentarzu podczas pogrzebu może się znajdować 50 jego uczestników, oprócz osób sprawujących kult religijny, dokonujących pochowania lub zatrudnionych przez zakład pogrzebowy. Krakowskie cmentarze komunalne są otwarte: w godz. 7-16.

Ale to niejedynie ważne zmiany, jakie w poniedziałek weszły w życie. Znowu otwarte są parki oraz lasy.

Nowe przepisy nie oznaczają jednak, że ludzie powinni masowo uczęszczać do tych miejsc. Leśnicy radzą, by na wycieczkę do lasu wybrać się wyłącznie z osobami, z którymi przebywamy na co dzień w domu.

STR. 3-4



FOT. ADAM JANKOWSKI

Pomoc zapowiedziała Marlena Maląg, minister rodziny

Rząd da miliard - z unijnych dotacji - na wsparcie dla domów pomocy społecznej

STR. 11

W czasie epidemii sprawcy przemocy domowej czują się bezkarni

STR. 4

Komunikacja miejska ciągle irytuje krakowian

STR. 6

„Bakster” i „Wiśnia” zapłacili za wolność 700 tysięcy złotych

STR. 6

Redaktor wydania:
Marek Bartosik

93 (23 051)

Nr ISSN 0137-9089 // Nr Indeksu 350052



9 770137 908029

17

21.04.2020

Imieniny Anzelma, Bartosza. **Dzisiaj 112. dzień roku.** Do sylwestra pozostały 254 dni.
Wschód Słońca w Krakowie o godzinie 5.34, zachód o 19.43.
Wschód Księżycy o godzinie 5.31, zachód o 17.59. **Dzień będzie trwał** 14 godzin i 9 minut.

Wtorek

12°C



3°C

Środa

13°C



3°C

Kraków stan
powietrza
Średni



JEST ŁATWIEJ, ALE WCALE NIE TAK ŁATWO

Edytorial
Arkadiusz Franas

To co najbardziej wzbu-
rzyło moją wyobraź-
nię po ostatnich ko-
munikatach rządu,
o pewnych ułatwie-
niach obowiązujących
od wczoraj, to komunikat
o maskach. Nie, że mamy je
nosić, ale do kiedy. - Musimy
nauczyć się żyć z epidemią
przez długi czas - podkreślał
podczas konferencji mini-
ster zdrowia Łukasz
Szumowski. - Nie wrócimy
do czasów sprzed epidemii,
póki nie będziemy mieli
szczepionki. Zapytany
wprost do kiedy będziemy

nosić maski, potwórzył: -
Jak będzie szczepionka.
A kiedy będzie? No właśnie.
Przecież wiemy, że na nie-
które choroby takich leków
nie udaje się wynaleźć przez
dziesiątki lat. I nie chcę się
paniki, bo to ostatnia rzecz,
na którą mam ochotę, lecz
faktycznie moja wyobraźnia
mocno się wzburzyła i nagle
pokazała mi świat zamasko-
wanych ludzi.

Już teraz nosząc ma-
seczkę, bez wielkiego prob-
lemu, widzę, że wyglądamy
jak z jakiegoś filmu fantasy.
Skutki uboczne? Pierwszy
z brzegu: mam coraz więk-
sze problemy z rozpozna-
niem znajomych czy sąsia-

dów. Nic wielkiego, a jed-
nak. Należy liczyć na więk-
szość wyrozumiałość ludzi
i tyle, bo wszyscy mamy tak
samo. Ale oczywiście czło-
wiek nie byłby sobą, gdyby
nie znalazł i dobrych stron
tych zmian. Mnie ogromnie
cieszy pomysłowość produ-
centów.

A przy okazji, gdy jesz-
cze na początku były z ma-
seczkami problemy i ich ce-
ny poszły mocno w górę, to
teraz tak wielu wzięło się
za ich wytwarzanie, że tro-
chę potaniały. Wracając
do pomysłowości, to proszę
spójrzeć na ich wygląd. Cóż
za kształty, jakie kolory czy
nadruki? Istna rewia mody.

I dobrze, bo we wszystkim
trzeba znaleźć odrobinę ra-
dości. Więc od dziś możemy
znowu biegać, jeździć na ro-
werach, i to w lesie czy par-
ku, ale oczywiście z zacho-
waniem odpowiednich odle-
głości. Trochę tłoczniej robi
się w sklepach czy kościo-
łach. Ale myślę, że też nie
za bardzo. Bo już jesteśmy
inni. Myślę że u prawie każ-
dego wykształcił się taki
odruch ostrożności, że nie-
koniecznie chętnie wszyscy
skorzystamy z tych pierw-
szych ułatwień.

Bo jeśli kiedyś nawet
ten świat sprzed marca 2020
powróci, to na pewno lekko
zmieniony.

ZNALEZIONE W SIECI

Policjanci schwytali „ukraińskiego generała”

O mężczyźnie podającym się
za wojskowego z Ukrainy, do tego
w stopniu generała, dowiedzieli
się poznańscy policjanci, którzy
na co dzień zajmują się przestęp-
czością pseudokibiców. Policjanci
podjęli decyzję o przeszukaniu
jednego z domów pod Pozna-
niem. W środku znaleźli cały arse-
nał broni, łącznie 27 sztuk. Poli-
cjanci namierzali mężczyznę
w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą.
W chwili zatrzymania miał na so-
bie mundur armii ukraińskiej.

ONET.PL

PRZYRODA

Grzegorz Tabasz

Kolejną ofiarą suszy
będą świerki. Tak, na-
sze najpopularniejsze
drzewka świąteczne.
Świerki zwyczajne
mają bardzo płytki system
korzeniowy. Korzenie rozłożą
się promieniście i regularnie
na boki niczym szprychy
w kole rowerowym, lecz są
zagłębione w glebie nie wię-
cej niż na pół metra. Tymcza-
sem poziom wód grunto-
wych w przeciągu minionych
lat uległ znacznemu obniże-

niu. Podobnie jak w rzekach
czy jeziorach. Woda w przy-
rodzie funkcjonuje na zasa-
dzie naczyn połączonech. Je-
śli susza dotyka lokalnego ob-
szaru, woda może napłynąć
z dalszej okolicy. Jeśli wysy-
cha cały kraj, nie ma ratunku.
Osłabione suszą świerki pa-
dają łatwym łupem kornika
ostrożnego. Potem nad-
chodzi smaczny skądinąd
grzyb, czyli opieńka miodna.
Definitywnie dobija chore
drzewa. Prawdopodobnie
epidemia kornika w Puszczy
Białowieskiej miała praprzy-

czynę w suszy. Pięcioletnia
już susza osłabiła świerki
na Śląsku, Mazowszu i Opol-
szczyźnie. Takie same prob-
lemy dotyczą świerkowych
lasów w Alpach. Albo spadnie
deszcz, albo drzewa zaczną
usychać na naszych oczach.
Ogródek można podlać, ol-
brzymich połaci lasu nie da
się nawodnić w żaden sposób.
Nieuniknione są pożary.
W prawie wszystkich lasach
ściółka jest bardzo przesu-
szona. Nie lubię starszyć, ale
to ostatnia chwila by paść
na kolana i błagać o deszcz.

ZNALEZIONE W SIECI

Mimo że Polska leży w środku Eu-
ropy, to zasoby wodne mamy takie
jak leżący w Afryce Egipt. Hiszpania,
od wieków mająca problem
z wodą, potrafiła zbudować system
retencji, czyli zatrzymywania. My
również powinniśmy go stworzyć -
zbierać w zbiornikach wodę i wy-
puszczać ją na czas suszy, a także
porzucić wszelkie plany betonowa-
nia rzek, bo szybsze spływanie
wody do morza wysusza miejsca,
gdzie woda powinna pozostać.
Postępującą suszę od lat odczuwa
nasze rolnictwo i skoro już teraz
mamy problem z tym zasobem, to
wiadomo, że będzie mniejsza po-
daż warzyw, owoców i zbóż, a to
oczywiście przełoży się na ceny
żywności.

Niski poziom wód to problem rów-
nież dla energetyki, która zdomino-
wana jest przez bloki opalane wę-
głem, a te z kolei muszą być chło-
dzone wodą. Gdy w rzekach jest jej
mało, szybciej się nagrzewa i słabiej
chłodzi bloki. To może prowadzić
do awarii, a co za tym idzie - ograni-
czenia dostaw energii. Powiązane
z energetyką górnictwo to kolejny
wielki pochłaniacz wody. Zużywa
się jej dużo zarówno przy wydobyciu
węgla kamiennego, jak i przy od-
krywkach węgla brunatnego. Dla-
tego PGE nie powinna rozpoczynać
eksploatacji złoża Złoczew oraz
stopniowo wygaszać Turowa,
czego coraz głośniej domagają się
Czesi i Niemcy. Przed każdym z nas
stoi olbrzymie wyzwanie oszczę-
dzenia wody. Częste kąpiele w wan-
nie musimy zastąpić szybkim prysz-
nicem, podczas mycia zębów powi-
nien być zakreślany kran etc.

MICHAŁ NIEWIADOMSKI RP.PL

WYDARZYŁO SIĘ

1879 - papież Leon XIII
prekanonizował Albina
Dunajewskiego na biskupa kra-
kowskiego. Sakrę biskupią otrzy-
mał on 6 czerwca w kościele Ma-
riackim i objął rządy w odtworzo-
nej diecezji krakowskiej.

1898 - rozpoczęła się wojna ame-
rykańsko-hiszpańska. Bezpośred-
nią przyczyną było wysadzenie
w powietrze amerykańskiego
pancernika „Maine” w Hawanie,
rzekomo przez żołnierzy hiszpań-
skich.

1916 - w Meksyku urodził się
Anthony Quinn, aktor amerykań-
ski. Wystąpił m.in. w filmach „Grek
Zorba”, „Dziela Navarony”
i „Lawrence z Arabii”.

1923 - w Krakowie urodził się Gu-
staw Holoubek, aktor teatralny
i filmowy. Zmarł 6 marca 2008 r.
w Warszawie.

1945 - II Korpus Polski wkroczył
do Bolonii.

1956 - w Krakowie odbył się
pierwszy w kraju oficjalny mecz
brydżowy.

1958 - urodziła się Andie
MacDowell, aktorka amerykań-
ska. Wystąpiła m.in. w filmach
„Cztery wesela i pogrzeb”, „Gracz,
i „Hudson Hawk”.

1991 - Klub Paryski zredukował
o 20 proc. polski dług zagra-
niczny.

(PS)

HOROSKOP

BARAN (21 III - 20 IV): Na spacer,
z wizytą do znajomych wiewiórek.
W ogrodzie zakwitł już ogórek.

BYK (21 IV - 21 V): Wizyta w wio-
senym gabinecie odnowy. Bądź
gotowy!

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Dyna-
miczny, radosny, pełen wiosny!

RAK (22 VI - 22 VII): Udzielasz rad,
angażujesz się w problemy. Spokoj-
nie i bez tremy!

LEW (23 VII - 22 VIII): Wykonasz
obowiązek, rozwiążesz konflikt
i zaproponujesz zmiany.

PANNA (23 VIII - 22 IX): Trochę
rozkojarzony, niespokojny. Odpocz-
nij!

WAGA (23 IX - 22 X): Drobne
problemy utrudnią wykonanie
pracy. Nie jest cacy.

SKORPION (23 X - 21 XI): Melan-
cholijny, skłonny do zadumy i re-
fleksji. Zejdź na głębiej.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Odzy-
skasz harmonię i poczucie ładu.
Spokojnie siadaj do obiadu.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):
Prośby o pomoc: żebyś pożyczyl
i wysłuchał. Zwłaszcza gdy idzie za-
wierucha.

WODNIK (21 I - 18 II): Telefony
z zaproszeniami znowu się roz-
dzwonią. Oto one!

RYBY (19 II - 20 III): Bujasz w obło-
kach: daleko, wysoko. Robisz
do losu oko.

JAKUB CIEŹKIEWICZ

REKLAMA

029645846

Szanowni Czytelnicy,

W trosce o Państwa i nasze zdrowie, a także kierując się
zaleceniami Ministerstwa Zdrowia, Głównego Inspektoratu
Sanitarnego oraz ekspertów podjęliśmy decyzję o czasowym
zamknięciu Biura Reklam i Ogłoszeń przy ul. Starowiślnej 2
w Krakowie oraz naszych biur regionalnych

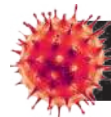
#zostańwdomu
Tu zleć ogłoszenia:

Kraków i powiat krakowski:
telefon 508 26 26 84, mail aneta.jagus@polskapress.pl
telefon 606 533 657, mail grazyna.babicz@polskapress.pl
Małopolska:
telefon 509 428 080, mail monika.gluszczyk@polskapress.pl
telefon 605 785 646, mail jolanta.poreba@polskapress.pl

Przepraszamy za niedogodności i życzymy zdrowia.

Gazeta Krakowska

DZIENNIK POLSKI



Kronika Krakowska

Reporter dyżurny od 7 do 20, tel.: 605 078 383
e-mail: redakcja.krakow@polskapress.pl, sekretariat: 12 688 85 60
Ogłoszenia: 12 422 20 12 Reklama: 12 6 88 84 06

Od wczoraj może być więcej wiernych na mszach i żałobników na pogrzebach



W Bazylice Mariackiej w Krakowie jednocześnie może się modlić 110 osób

Religia

Małgorzata Mrowiec
malgorzata.mrowiec@polskapress.pl

Decyzją rządu zostały złagodzone niektóre obostrzenia związane z epidemią koronawirusa. Jednym z nich jest limit osób, które mogą jednocześnie przebywać w kościele. Dotąd w mszy św. czy nabożeństwie mogło brać udział najwyżej pięciu wiernych. Teraz może to być jedna osoba na 15 metrów kw. powierzchni świątyni, więc każdy kościół, parafia oblicza i podaje własną maksymalną liczbę uczestników.

W Bazylice Mariackiej w Krakowie według nowej zasady teraz jednocześnie może się modlić 110 osób. Na pierwsze poranne msze w poniedziałek przyszło po 8-12 wiernych. To jedna z większych świątyni w stolicy Małopolski - obok m.in. kościoła świętych Piotra i Pawła przy ul. Grodzkiej czy Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła na Prądniku Białym - gdzie wejść może odtąd po ok. 100 osób. W katedrze na Wawelu maksymalna liczba uczestników mszy to 150 osób, w kościele Franciszkanów - 86 osób, w sanktuarium w Mogile - 78. Ale np. w małym kościółku św. Wojciecha na Rynku Głównym nastąpiła zmiana wręcz na niekorzyść - teraz w nabożeństwach mogą tam

uczestniczyć jedynie trzy osoby i celebrans.

- Ludzie wprawdzie mogą każdego dnia uczestniczyć w transmisjach nawet kilku mszy, ale już pragnęli przyjść do swojego kościoła. Często niektórym musieliśmy odmówić, gdy limit się wyczerpał. Cieszę się z nowych zasad - mówi nam ks. Wiesław Wilmański, proboszcz parafii Matki Bożej Pocieszenia w Nowej Hucie. Teraz zamiast 5 osób do tego kościoła może wejść ok. 40 wiernych.

Proboszczowie apelują o zajmowanie miejsc w odpowiednich odstępach od siebie - a więc przynajmniej o 2 metry odległości, o czym mówią inne obowiązujące obostrzenia. Poza księżmi wszyscy powinni być w maseczkach, przy przyjmowaniu komunii można je uchylić. Kapłani zalecają przyjmowanie komunii św. na rękę. Przy wejściach wystawiane są środki do dezynfekcji rąk.

A np. benedyktyni w Tyńcu ponownie proszą o roztropność w podejmowaniu decyzji o przyjeździe do kościoła i przypominają, że wciąż pozostaje w mocy dyspensacja do uczestnictwa w niedzielnej mszy. Duszpasterze nie rezygnują też z uruchomionych transmisji.

Zmieniły się też zasady dotyczące pogrzebów. Na cmentarzu podczas pogrzebu może się znajdować 50 jego uczestników,

oprócz osób sprawujących kult religijny, dokonujących pochówania lub zatrudnionych przez zakład pogrzebowy. Jednocześnie Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie informuje, że kaplice oraz sale pożegnań na krakowskich cmentarzach komunalnych pozostają nadal zamknięte. Wyjątek stanowi kaplica na cmentarzu Rakowickim - w mszy pogrzebowej może brać udział do 10 osób. Cmentarze są otwarte, w godz. 7-16.

Ordynariusz tarnowski bp Andrzej Jeż zaktualizował swój wcześniejszy dekret dotyczący

Proboszczowie apelują o zajmowanie miejsc w odpowiednich odstępach od siebie - a więc przynajmniej o 2 metry odległości

celebracji w diecezji. Zgodnie z nim od poniedziałku msze św. ponownie mogą być sprawowane nie tylko w świątyniach parafialnych, ale również w kościołach i kaplicach filialnych oraz dojazdowych.

Duszpasterze mają poinformować wiernych o powierzchni kościoła i maksymalnej liczbie osób mogących w nim przebywać, między innymi wywieszając

tę informację na drzwiach świątyni. Zgodnie z wyliczeniami we mszy św. w tarnowskiej katedrze może uczestniczyć teraz do 50 osób. W największej w mieście świątyni, pod wezwaniem bł. Karoliny na „Falklandach”, może zgromadzić się ok. 200 osób - 140 w kościele górnym i kilkadziesiąt w dolnym. Zupełnie inaczej sytuacja przedstawia się w parafii Trójcy Przenajświętszej na Terlikówce. Zabytkowy drewniany kościółek ma zaledwie 120 m kw. powierzchni. Podczas nabożeństwa w środku może być tylko osiem osób. - Wyznaczyliśmy miejsca, które wierni mogą zająć, z zachowaniem odpowiedniej odległości od siebie - wyjaśnia ks. Daniel Pietryka, proboszcz parafii.

Ponieważ kościółek jest niewielki, zwykle sporo osób od wiosny do jesieni uczestniczyło w nabożeństwach, stojąc na zewnątrz. Z myślą o nich ustawione były ławki oraz zadbanie o nagłośnienie placu przykościelnego. Proboszcz planował teraz porozstawiać ławki w większej odległości od siebie, aby tym samym umożliwić większej liczbie wiernych udział w nabożeństwach.

- Radziłbym w tego typu działaniach ostrożność. Wytyczne rządowe mówią tylko o świątyniach jako budynkach, a nie o ich otoczeniu. Jeżeli wo-

kół nich zgromadzi się większa liczba osób, może być to potraktowane jako złamanie zakazu zgromadzeń. Czekamy na precyzyjne wyjaśnienia w tej kwestii - przyznaje ks. Robert Kantor, kanclerz kurii diecezjalnej w Tarnowie.

Ordynariusz diecezji tarnowskiej dał zalecenie również odnośnie pogrzebów. - Obrzędy pogrzebu powinny się ograniczyć do stacji przy grobie. Mszę żałobną dla większej liczby wiernych należy odprawić w kościele parafialnym, gdy już ustanie stan epidemii, zaś w dniu pogrzebu dla najbliższej rodziny i bez udziału ciała zmarłego, przy zachowaniu limitu osób - stwierdził bp Andrzej Jeż.

Jeśli chodzi o Oświęcim, spośród sześciu kościołów parafialnych najwięcej wiernych może od poniedziałku brać udział w mszach w świątyni pod wezwaniem św. Maksymiliana na os. Chemików - 130 osób, licząc z miejscami na chórze. Z kolei w Nowym Sączu np. w Bazylice św. Małgorzaty teraz we mszy św. może uczestniczyć 51 osób. Jeśli chodzi o sanktuarium św. Rity, to wciąż prowadzone są obliczenia, ponieważ kościół ma dużą powierzchnię i kilka różnych kaplic. Prawdopodobnie we mszy św. będzie mogło wziąć udział powyżej 100 osób.

Współprac: Paweł Chwał, Małgorzata Gieł, Tatiana Biela

NASZA AKCJA



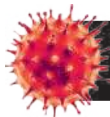
Drodzy partnerzy biznesowi, użytkownicy i czytelnicy

Ostatnie tygodnie to wyjątkowo trudny czas, a kolejne nie będą łatwiejsze. Koronawirus wywrócił do góry nogami nasze życie. Dziś wysiłki koncentrują się na zatrzymaniu epidemii, ale obostrzenia spowodowały spowolnienie lub wręcz zatrzymanie działalności wielu firm. Zagrożone są budowane od wielu lat biznesy, zagrożone są miliony miejsc pracy. Dlatego startujemy z akcją Wspieramy Lokalny Biznes (#wspieramylokalnybiznes). Udostępniamy dla Państwa przestrzeń w naszych serwisach internetowych (www.dziennikpolski24.pl/wspieramy-lokalny-biznes) oraz gazetach, gdzie będziemy przekazywali najważniejsze informacje dla przedsiębiorców i klientów z naszej okolicy. Gdzie będziecie mogli informować o swoich działaniach. Wszyscy - i firmy, i klienci - musimy na nowo nauczyć się żyć, pracować, kupować, działać, załatwiać sprawy w tych nadzwyczajnych warunkach. Najważniejsze jest to, aby właśnie teraz pokazać naszą lokalną solidarność. Wspólnie chcemy wesprzeć nasze firmy - właśnie stąd! Choćby kupując lokalnie, oczywiście „na wynos” i w ramach „zostańwdomu”. Pozyskując lokalnych i regionalnych klientów. Bo właśnie to daje miejsca pracy, generuje podatki, jest podstawą bytu mieszkańców naszego regionu, naszych miast i gmin. Pokażmy solidarność, nie dajmy się złamać. Razem przetrwamy ten trudny czas.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji. Zapraszamy do kontaktu: wlb@polskapress.pl

Investycje Wyburzają stare zakłady by zbudować osiedle

Przy ul. Stańczyka, obok apartamentowca Salwator Tower z charakterystyczną 55-metrową wieżą, wyburzany jest 8-piętrowy budynek dawnego KFAP-u - Krakowskiej Fabryki Aparatury Pomiarowej. Należy ona do spółki Echo Investment, która rozpoczęła już na tym terenie budowę zespołu budynków - osiedla KRK. Jak przekazuje Weronika Ukleja z Echo Investment S.A., na osiedle złożą się cztery budynki. - Będzie to osiedle mieszkaniowe z niewielkim komponentem handlowo-usługowym - informuje. - Pierwszy budynek projektu KRK będzie miał 11 pięter, drugi 14 - podaje też. (MM)



Przemoc domowa. W czasie epidemii oprawcy czują się bezkarni, a ofiary są bezbronne

Spoleczeństwo

Bartosz Dybala
bartosz.dybala@polskapress.pl

Z powodu epidemii koronawirusa, ludzie, ze względów bezpieczeństwa, zamknęli się w domach. Izolacja w mieszkaniach spotęgowała problem przemocy. - Mąż znęca się nade mną psychicznie, a gdy zaczęła się epidemia koronawirusa, dochodziło już nawet do rękoczynów - mówi w rozmowie z nami pani Joanna, która ostatnio trafiła do specjalistycznego ośrodka wsparcia, gdzie jest już bezpieczna. Policja wskazuje z kolei, że wzrosła liczba interwencji domowych w Małopolsce.

Izolacja w mieszkaniach z powodu epidemii koronawirusa spotęgowała problem przemocy domowej. Ofiary nie mogą swobodnie zadzwonić po pomoc, gdyż cały czas są kontrolowane przez swoich oprawców.

Teraz jest bezpieczna

Pani Joanna trafiła do Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w Krakowie w marcu, po kolejnej awanturze z mężem i teściami - interweniowała policja. Kobieta jest ofiarą przemocy domowej.

- Mąż znęca się nade mną psychicznie, a gdy zaczęła się epidemia koronawirusa, dochodziło już nawet do rękoczynów - mówi w rozmowie z nami kobieta. Ataki nasiliły

się, gdy para coraz więcej czasu zaczęła spędzać w domu. Kontrolowana przez męża pani Joanna nie mogła nawet spokojnie zadzwonić do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. - Przed koronawirusem do awantur z reguły dochodziło w weekendy. Gdy z powodu epidemii przestałam pracować, sytuacja się pogorszyła - mówi kobieta. Z pomocą znajomego pani Joannie udało się przenieść do Ośrodka. Teraz jest już bezpieczna.

Sytuacja jest trudna

- Ograniczenia w przemieszczaniu się, wprowadzone przez rząd, sprawiły, że faktycznie ofiary przemocy domowej znalazły się w bardzo trudnej sytuacji - przekonuje Iwona A. Wiśniewska, dyrektor Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, w którym przebywa obecnie 15 osób - w tym pani Joanna.

Ośrodek prowadzony jest przez Caritas Archidiecezji Krakowskiej na zlecenie gminy miejskiej Kraków, funkcjonuje 24 godziny na dobę.

Tylko w ostatnich dwóch tygodniach przyjęto tam kilka osób. - Ze względów bezpieczeństwa pytamy, czy osoba, która miałaby być przez nas przyjęta, była za granicą bądź miała kontakt z kimś, u kogo stwierdzono koronawirusa - dodaje Wiśniewska. Zauważa, że osobom, doświadczającym przemocy domowej, trudniej jest teraz zadzwonić się



Policja nie ma danych o tym, jaka część jej interwencji dotyczyła przemocy domowej

do takich Ośrodków jak ten, którego jest dyrektorem. Ofiary są cały czas kontrolowane przez swoich oprawców. - Zdarza się, że osoby, stosujące przemoc, odcinają telefon w domu, tak aby ich ofiary nie mogły wezwać pomocy czy po prostu porozmawiać z nimi o swoim problemie - dodaje Wiśniewska. W Specjalistycznym Ośrodku Wsparcia w Krakowie przebywają dzisiaj zarówno osoby starsze, doświadczające przemocy, jak również młode kobiety i dzieci.

- Z naszych obserwacji wynika, że stosujący przemoc domową czują się w czasie pandemii bardziej bezkarni. Wiedzą, że działania policji skierowane są

na inne problemy. Ale zapewne nie są pozostawione same sobie, mimo że faktycznie mają mniej możliwości opuszczenia mieszkania ze względu na stałą obecność osoby stosującej przemoc - mówi nam dyrektor ośrodka. Ofiary przemocy domowej mogą znaleźć w tej placówce bezpieczne schronienie.

Przemoc fizyczna i psychiczna

Wsparcie dla ofiar przemocy domowej oferowane jest w ramach procedury „Niebieskie Karty”. To skoordynowany system pomocy dla takich osób.

- W 2019 roku w Krakowie w 1059 rodzinach była realizowana procedura „Niebieskie

Karty”, w których łącznie 1114 osób doświadczało przemocy. Wśród nich było 831 kobiet, 153 dzieci, 130 mężczyzn. Wśród kobiet 252 były po 60. roku życia, natomiast wśród mężczyzn 51 - wylicza Anna Latocha z biura prasowego krakowskiego magistratu.

Procedurę „Niebieskie Karty” mogą wstępnie przedstawić oświaty, służby zdrowia, policji, gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych czy pomocy społecznej.

W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Krakowie przekonują, że stale monitorują sytuację ofiar przemocy domowej. - Pracownicy socjalni podej-

mują kontakt z osobami, wskazanymi jako doświadczające przemocy. Jeśli brak jest możliwości kontaktu osobistego, działania są realizowane przez kontakt telefoniczny oraz mejlowy - dodaje Latocha.

Policjanci z Małopolski zwracają uwagę, że w marcu tego roku - w porównaniu do poprzednich miesięcy - spadła liczba Niebieskich Kart, co mogłoby sugerować również spadek liczby osób, dotkniętych przemocą. Ale na te dane nie można patrzeć w oderwaniu od innych, dotyczących np. interwencji domowych. Tutaj sytuacja jest odwrotna.

Przykładowo w marcu ubiegłego roku policjanci interweniowali 3388 razy w całym regionie. W tym samym miesiącu br. liczba interwencji była większa - 3939. To właśnie w marcu rządzący wprowadzili znaczące ograniczenia w poruszaniu się.

Policja nie ma jednak danych, ile z tych interwencji dotyczyło przemocy domowej. - Z podanych danych nie można zatem wnioskować o tym, że wzrasta zjawisko przemocy domowej. Niemniej jednak z uwagi na ograniczenia związane z epidemią, nie można go wykluczyć. W związku z tym małopolscy policjanci zostali zadaniowani do utrzymywania stałego kontaktu z rodzinami, w który prowadzona jest procedura Niebieskiej Karty - przekonuje nas mł. insp. Sebastian Gleń, rzecznik prasowy KWP w Krakowie.

Sponsorzy finansują darmowe testy dla medyków

Kraków

Bartosz Dybala
bartosz.dybala@polskapress.pl

W regionie wczoraj wieczorem było już 679 osób zakażonych koronawirusem. Zmarły kolejne dwie osoby: 90-letnia kobieta i 89-letni mężczyzna z powiatu wielickiego, którzy przebywali w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie. Liczba zgonów w regionie wzrosła tym samym do 19. Tymczasem od poniedziałku darmowe testy na obecność groźnego wirusa z Chin w Krakowie mogą wykonać m.in. lekarze i pielęgniarki. Na razie próbki do badań pobrano od ok. 60 osób.

Lekarze, pielęgniarki itp., którzy chcą wykonać darmowy test na obecność koronawirusa, mogą to od poniedziałku zrobić



Osoby pracujące w zawodach medycznych mogą podjechać do punktu przy Arenie i skorzystać z darmowych badań

bezpłatnie pod Tauron Areną Kraków. Wystarczy podjechać samochodem do zlokalizowanego w tym miejscu specjalnego punktu poboru próbek. Pierwszego dnia - do godz. 14 - pobrano próbki do badań od ok. 60

osób - wyniki będą dostępne za ok. 72 godziny.

Akcję „Badamy-Wspieramy”, czyli bezpłatne testy na obecność koronawirusa SARS-CoV-2 dla medyków, prowadzi Grupa Diagnostyki i finansuje ją współ-

nie z firmami, które zdecydowały się odpowiedzieć na apel.

- W ciągu dnia możemy pobrać nie więcej niż 120 próbek - mówi nam Piotr Talarek z Diagnostyki.

Przedstawiciele wybranych zawodów medycznych - lekarze, stomatolodzy, diagnosty laboratoryjni, pielęgniarki, położne, fizjoterapeuci oraz ratownicy medyczni mogą podjechać do punktu przy Arenie od poniedziałku do soboty w godzinach od 8 do 16.

Zostaną obsłużeni w pierwszej kolejności, inne osoby, które nie wykonują zawodu lekarza czy pielęgniarki itp., muszą wykupić wcześniej test na stronie diagnostyka.pl lub zdrowegeny.pl i zacząć.

Szacuje się, że w Polsce personel medyczny może stanowić nawet 18 proc. osób w grupie zakażonych koronawirusem.

- W Polsce problem stanowi ograniczony dostęp do testów dla personelu medycznego poza szpitalami. Dlatego zdecydowaliśmy się na uruchomienie programu bezpłatnych testów dla wybranych grup medyków - mówi z kolei Jakub Swadźba, prezes zarządu Diagnostyki.

Tymczasem trudna sytuacja jest w domach pomocy społecznej w całej Polsce - łącznie takich miejsc w kraju mamy 824, z czego w 24 z nich odnotowano zakażenie koronawirusem. Potrzebne są tam dodatkowe ręce do pracy. Przykładowo w województwie mazowieckim wydano 22 nakazy stawienia się do pracy w takich domach. Próbowaliśmy się dowiedzieć, jak ta sytuacja wygląda w Małopolsce.

W biurze prasowym wojewody Piotra Ćwika odesłano nas od oficjalnego komunikatu

na stronie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. „Domy pomocy społecznej aktualnie są przedmiotem naszej szczególnej uwagi” - czytamy.

Wynika z niego, że poza Dorem Pomocy Społecznej w Bochni, w innych DPS-ach na terenie Małopolski dotychczas nie doszło do zakażenia mieszkańców czy personelu.

W przypadku bocheńskiego DPS dodatkowe konsultacje lekarskie zapewnił lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, a pielęgniarka POZ wsparła placówkę przy organizowaniu wydawania leków.

- Rozważane były także działania, związane z wydaniem przez wojewodę skierowań do pracy w ośrodku. Ponieważ zgłosili się wolontariusze. Nie były one konieczne - kwitują przedstawiciele MUW.

Połącz się
infolinią:



www.gov.pl/koronawirus
800 190 590



Cargo dla Polski

80 samolotów ze środkami
ochrony medycznej

Za pośrednictwem mostu powietrznego trafia do Polski coraz więcej sprzętu i środków ochrony epidemiologicznej. To już miliony m.in. maseczek, kombinezonów, rękawic, okularów, które trafiają do służb medycznych zaangażowanych w walkę z koronawirusem. To sprzęt o potwierdzonych certyfikatach i badaniach jakości.

Podsumowanie dotychczasowych efektów akcji „Cargo dla Polski”



200 000 000

sztuk zakontraktowanego sprzętu i środków ochrony (maseczki, rękawiczki, kombinezony, okulary, etc.)



1 200 000

kilometrów pokonają samoloty transportujące sprzęt ochronny do Polski w ramach operacji #CargoDlaPolski



600

szpitali korzysta ze sprzętu sprowadzanego w ramach „Cargo dla Polski”



80

połączeń lotniczych zostanie zrealizowanych do końca kwietnia



24

godziny na dobę 150 pracowników Agencji Rezerw Materiałowych rozdziela sprzęt



20

TIR-ów opuszcza codziennie magazyny ARM i rusza do polskich szpitali

Tysiące

osób zaangażowanych jest w realizację rządowego programu „Cargo dla Polski”. To pracownicy LOT-u, spółek Skarbu Państwa, urzędów wojewódzkich, wojska, Wojsk Obrony Terytorialnej, Poczty Polskiej, organizacji pozarządowych, kurierzy. **Wszystkim serdecznie dziękujemy za wsparcie i solidarną współpracę. I dalej, róbmy swoje! Razem.**



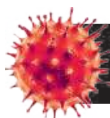
Sprawdź jak Tarcza Antykryzysowa może pomóc Tobie: gov.pl/TarczaAntykryzysowa



KPRM



Tarcza
Antykryzysowa



Komunikacja miejska nadal irytuje pasażerów, ale wreszcie mogą... odpocząć w parkach

Kraków

Piotr Tymczak, Marcin Banasik
redakcja.krakow@polskapress.pl

Od poniedziałku (20 kwietnia) zniesiono niektóre obostrzenia związane z pandemią koronawirusa. Można m.in. wychodzić już na spacer do parków, na Planty czy bulwary. Krakowianie wciąż narzekają jednak na cięcia w komunikacji miejskiej. Co prawda urzędnicy wydłużyli godziny szczytu i dodali kursy tramwajów i autobusów, ale pasażerowie nadal zgłaszają problemy.

- W autobusie 172 nadal tłok. To jakaś kpina, czy co? Gdzie te zmiany na lepsze w komunikacji? - oburza się pani Ewelina.

To tylko jeden z przykładów komentarzy na oficjalnym profilu MPK na Facebooku. Pasażerowie zwracają w nich uwagę na przepełnienie pojazdów komunikacji miejskiej. Narzekają też na to, że w godz. 9-13 kursy są raz na godzinę albo w ogóle zostały zawieszone. Uwagi dotyczą również tego, że przy obecnych rozkładach nadal nie ma odpo-

wiednich połączeń, które pozwoliłyby wszystkim normalnie dotrzeć do pracy i z niej wrócić.

- To jest horror. W sobotęjechałam do pracy prawie trzy godziny! - podkreśla pani Maria.

W Zarządzie Transportu Publicznego przekonują, że na razie nie może kursować więcej pojazdów w godz. 9-13. - Brak wpływów z biletów powoduje brak pieniędzy na większą liczbę kursów - rozkłada ręce Sebastian Kowal z ZTP.

Wśród propozycji krakowian pojawiają się też takie, że skoro są tak duże cięcia w kursach, to urzędnicy mogliby podjąć decyzję o wydłużeniu obowiązywania biletów miesięcznych albo obniżeniu cen biletów na jeden przejazd i okresowych.

Sebastian Kowal odpowiada, że cały czas istnieje możliwość zwrotu biletu zgodnie z zasadami przyjętymi w uchwale rady miasta. Oznacza to, że bilet okresowy można zwrócić na minimum 16 dni przed upływem jego ważności - zwrot pieniędzy następuje za okres, w którym bilet nie będzie już wykorzystywany.



FOT. OSKAR NOWAK

Szczególnie denerwująca dla pasażerów jest niska częstotliwość kursów w godz. 9-13

Przypomnijmy, że po apelach krakowian prezydent i urzędnicy zdecydowali o zwiększeniu od 20 kwietnia liczby kursów w komunikacji miejskiej. Tramwaje na liniach 3 i 8 w dni powszednie kursują przez cały dzień z częstotliwością co 20 minut. W przypadku innych tramwa-

jów i autobusów szczyt poranny trwa do 9.30 (a nie jak wcześniej do godz. 8). Zmieniony został też szczyt popołudniowy - przypada nie w godz. 12-17, a w godz. 13-18. W dalszym ciągu zawieszone są kursy nocne.

Od wczoraj są natomiast większe możliwości w prze-

mieszczaniu się pieszo. Po około dwóch tygodniach zamknięcia parków i lasów rząd zdecydował się na ponowne otwarcie rekreacyjnych terenów zielonych. Możemy więc korzystać z dobrodziejstw parków i lasów bez obawy, że dostaniemy za to mandat. - Musimy jednak pa-

Do wycieku danych 50 tys. sędziów i prokuratorów doszło w Krakowie

Wymiar sprawiedliwości

Artur Drożdżak
artur.drozdzak@polskapress.pl

Z baz Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie wyciekły dane uczestników platformy szkoleniowej. Poszkodowanych może być nawet 50 tysięcy osób. Zarząd Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” wyraził oburzenie z powodu wycieku do internetu danych osobowych sędziów, prokuratorów oraz innych pracowników sądów i prokuratury. Ostrzega, że to może być pożywka dla przestępców i hejterów.

Dyrekcja szkoły w publikowanym piśmie twierdzi, że usunięto już wszystkie hasła dostępu do platformy szkoleniowej, zawiadomiono o włamaniu policję i prokuraturę krajową oraz „podjęto czynności zmierzające do zablokowania i usunięcia możliwości rozpowszechniania skradzionych danych”.

Z ustaleń wynika, że sprawa dotyczy około 50 tys. osób, użytkowników platformy szkoleniowej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Dane to

imiona i nazwiska, numery telefonu oraz nazwy jednostek, w których osoby są zatrudnione.

„Iustitia” zauważa, że wycieki wrażliwe informacje, które powinny być szczególnie chronione. To niezwykle niepokojące z uwagi na możliwość powiązania tych danych z informacjami zawartymi z publikowanymi w internecie oświadczeniami majątkowymi. Publikacja tych oświadczeń powinna być zatem wstrzymana.

Iustitia zauważa przy okazji, że zakres danych, które stały się dostępne dla osób niepowołanych, może mieć również wpływ na proces głosowania korespondencyjnego. Stowarzyszenie oczekuje dymisji dyrektora szkoły Małgorzaty Manowskiej oraz ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, którzy ponoszą ogólną odpowiedzialność za działalność tej instytucji publicznej.

Dyrekcja szkoły informuje, że w zakresie usług informatycznych korzysta z obsługi profesjonalnych podmiotów zewnętrznych. Prawdopodobne jest, że do wycieku danych osobowych doszło na skutek zaniedbania jednej z tych firm. ©

„Bakster” i „Wiśnia” na wolności. Krakowski sąd zwolnił z aresztu kiboli Wisły. Wpłacili 700 tysięcy kaucji

Przestępczość

Artur Drożdżak
artur.drozdzak@polskapress.pl

Krakowski sąd zgodził się na zwolnienie z aresztu tymczasowego Macieja S. ps. Bakster. Kibol Wisły Kraków wpłacili 400 tys. zł poręczenia majątkowego. Na wolność po wpłacie 300 tys. poręczenia wyszedł także inny członek bojówki Sharks Łukasz W. ps. Wiśnia.

Z naszych informacji wynika, że 30 marca br. do krakowskiego sądu z Prokuratury Krajowej trafił akt oskarżenia przeciwko Maciejowi S., Łukaszowi W. i Jerzemu L., którym zarzucono przestępstwa narkotykowe. Dodatkowo „Wiśnia” ma zarzut udziału w grupie przestępczej. On i „Bakster” starali się o wyjście za kaucją i krakowski sąd w czwartek przychylił się do tych wniosków.

Jerzy L. wraz z 12 innymi osobami za kratki trafił w kwietniu ub. r., gdy kiboli pogrążyli lider gangu Paweł M. ps. Misiak. Wśród wtedy aresztowanych jest Damian D., były wiceprezes Wisły Kraków. Prokuratura Kra-

jowa postawiła im zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i handlu narkotykami na dużą skalę. Nieoficjalnie wiadomo, że zeznania „Miśka” zajmują 400 stron maszynopisu. Kibole mają w zarzucie obrót 3,9 tonami narkotyków o wartości 32 mln zł.

Wśród wtedy aresztowanych są Maciej K. ps. Gęsty, Hubert B. Paweł Ł. ps. Master, Tomasz J. Piotr K. ps. Piotrunio, Jacek J., Michał S. ps. Skopek, Łukasz S. ps. Kuman, Jacek B., Marek P., Marek K. i Tomasz B.

Śledczy już w maju 2018 r. w komunikacie informowali o zatrzymaniu 11 podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, która od 2006 do 2016 r. w Krakowie i na obszarze województwa małopolskiego zajmowała się handlem narkotykami, pobiciami oraz przestępstwami przeciwko porządkowi publicznemu i mieniu. Wtedy ujęto „Bakstera” i „Wiśnię”.

Zatrzymane osoby brały udział w grupie kierowanej przez m.in. Grzegorza Z. ps. Zielak. Chodziło przede wszystkim o obrót narkotykami. Członkowie grupy wykonywali zlecenia stojących wyżej w hierarchii

grupy członków, np. odbierali od nich narkotyki - marihuanę, kokainę, amfetaminę oraz mefedron i przekazywali je osobom, które były odpowiedzialne za sprzedaż i prowadzenie rozliczeń finansowych z tytułu ich dystrybucji. Kierujący grupą ustalili specjalny system łączności pomiędzy członkami. Współpracował z nimi Łukasz W. ps. Wiśnia, który także zdecydował o popełnieniu konkretnych przestępstw na terenie dzielnicy Nowa Huta w Krakowie. Zatrzymanym zarzucono łącznie popełnienie 31 czynów zabronionych.

Z kolei „Bakster” zasłynął pięć lat temu rozróbą w jednym z lokali w Zakopanem. Kibol i jego syn zostali aresztowani po bojkcie w jednym z pubów przy Krupówkach. Grupa kiboli weszła do lokalu, wykrzykiwali kibicowskie hasła, a następnie zaatakowali gości. Kilka osób zostało rannych, a bar został zdemolowany. Przy zatrzymanych policjanci znaleźli dwie reklamówki z „uzbrojeniem”: maczetami, nożami, gazem pieprzowym, pałką teleskopową i ręcznym miotaczem gazu. ©

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki

10.20 - Tadeusz Kasprzycki (73 l.)
11 - Ryszard Gryboś (86 l.)
12.20 - Stanisława Krzuc (84 l.)
13 - Bartłomiej Wandzilak (64 l.)

Cmentarz Bronowice

12 - Małgorzata Dąbrowska (61 l.)
13 - Barbara Kramarska (89 l.)

Cmentarz Podgórski

9 - Helena Krzywańska (83 l.)
12 - Zbigniew Zagajewski (69 l.)

Cmentarz Prądnik Czerwony

9 - Jacek Hałun (48 l.)
9.40 - Zygmunt Wawszczyk (82 l.)
10.20 - Grzegorz Buławka (69 l.)
11 - Maria Podsiadło (65 l.)
11.40 - Jan Pucyło (92 l.)
12.20 - Zofia Badura (94 l.)
12.20 - Jan Konieczny (72 l.)
13 - Szymon Wydymus (20 l.)
13 - Maria Wyżga (75 l.)
13.40 - Stanisław Wojnarowski (85 l.)
13.40 - Elżbieta Sańka (61 l.)

Cmentarz Grębałów

9.40 - Wiesław Darlak (56 l.)
10.20 - Jadwiga Niklewicz (85 l.)
11 - Janina Załęcka (86 l.)
11.40 - Zofia Chrzanoska (85 l.)
12.20 - Alicja Jekiel (90 l.)
13 - Janina Drag (89 l.)
13.40 - Franciszek Szewczyk (76 l.)
(MM)

Są kolejne przypadki koronawirusa w DPS. Pacjenci chorują bezobjawowo

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk
@polskapress.pl



Bochnia

Wzrosła liczba osób zakażonych koronawirusem w Domu Pomocy Społecznej w Bochni. Na szczęście, wszystkie przypadki dotyczą tylko jednego z dwóch budynków kompleksu. Ponieważ zdiagnozowani pensjonariusze nie mają żadnych objawów, rozważane jest ich przeniesienie ze szpitala zaakażonego z powrotem do DPS.

Dom Pomocy Społecznej w Bochni jest obecnie największym ogniskiem koronawirusa w województwie małopolskim, a zarazem jedyną w regionie tego typu placówką o charakterze zamkniętym, w której stwierdzono zakażenia. Wszystkie przypadki, z wyjątkiem jednego, dotyczą budynku dla osób przewlekle chorych psychicznie.

Dotąd SARS-CoV-2 stwierdzono u 35 podopiecznych oraz u 17 osób z personelu (jedna z osób pracowała w budynku dla osób starszych, ale została w porę zdiagnozowana i izolowana).

W sobotę koronawirusa potwierdzono u 5 podopiecznych,



W Domu Pomocy Społecznej w Bochni pracują siostry dominikanki z Krakowa, które przyjechały tu jeszcze przed Wielkanocą

a w niedzielę u 2 kolejnych oraz u jednej osoby z obsługi, która przebywała na kwarantannie. Wczoraj nadeszły informacje o kolejnej trójce zarażonych.

Większość zdiagnozowanych do tej pory trafiła do Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Wyjątkiem były cztery osoby, które przewieziono do szpitala w Bochni (dwie z nich są już w szpitalu jednoosobnym).

Możliwe, że w najbliższych dniach personel pracujący w bocheńskim DPS-ie stanie przed kolejnym wyzwaniem. W tym tygodniu może się okazać, że podopieczni z koronawirusem, których przewieziono do Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, trafią z powrotem do budynku DPS przy ul. Karolina w Bochni.

- Toczą się dyskusje między wojewodą a nami, czy robimy

DPS zakażny, czy zarażonych odsyłamy do szpitala - przyznaje Jarosław Gucwa, ordynator oddziału ratunkowego w Bochni, który koordynuje sytuację w bocheńskim DPS.

Taki zaskakujący wariant jest brany pod uwagę, ponieważ osoby zarażone przechodzą infekcję koronawirusem w sposób bezobjawowy. - Mamy przygotowaną strefę czystą dla osób powracających ze szpitala

jednoosobnego - dodaje Gucwa. W razie gdyby ten scenariusz się spełnił, do Bochni musiałoby jednak trafić zdecydowanie więcej środków ochrony osobistej niż teraz.

- Nie ma możliwości zrobienia z DPS-u oddziału zakaźnego, oddziału na kwarantannę i oddziału dla zdrowych pacjentów - uważa z kolei Sebastian Lewandowski, szef bocheńskich ratowników me-

dycznych i koordynator działań w placówce.

Na ten moment kryzys związany z opieką nad pozostałymi w ośrodku pensjonariuszami wydaje się zażegnany. Jeszcze przed Wielkanocą z pomocą przyszły siostry dominikanki z Krakowa, ratownicy medyczni ze Zintegrowanej Służby Ratowniczej, dołączył do nich również ksiądz misjonarz z diecezji tarnowskiej. Ratownicy spod Oświęcimia wspierali ośrodek do 13 kwietnia, obecnie pensjonariuszami

Do placówki trafia pomoc ze strony osób prywatnych oraz firm. W serwisie zrzutka.pl udało się zebrać już ponad 70 tys. zł

FOT. WOJTEK SALAMON

opiekuje się osiem siostr, ksiądz, dwie studentki pracujące na podstawie umowy wolontariatu, wreszcie dwóch ratowników z Bochni.

Obecnie w budynku dla przewlekle psychicznie chorych przebywa 29 pensjonariuszy. Sebastian Lewandowski uważa, że kwestią czasu jest zdiagnozowanie koronawirusa również u nich. - Mieli kontakt z osobami zarażonymi. ©©

Jest szansa, że były senator Stanisław Kogut wyjdzie na wolność. Kaucja wynosi 800 tys. zł

Katowice/Stróże

Tatiana Biela
tatiana.biela@polskapress.pl

Stanisław Kogut, były senator PiS, ma szansę wyjść na wolność. Sąd Rejonowy Katowice-Wschód wyznaczył kaucję w wysokości 800 tys. zł, po wpłaceniu której były parlamentarzysta będzie mógł opuścić areszt. Przebywa w nim od 14 stycznia, kiedy to został zatrzymany przez funkcjonariuszy CBA w związku z zarzutami korupcyjnymi.

Jak podkreśla mec. Paweł Śliz, obrońca byłego senatora, podstawą do wnioskowania o uchylenie aresztu miał być stan zdrowia Stanisława Koguta oraz ryzyko zarażenia koronawirusem, który może stanowić dla byłego polityka PiS śmiertelne zagrożenie.



Stanisławowi Kogutowi postawiono m.in. zarzuty przyjęcia korzyści majątkowych w łącznej kwocie ponad 3 milionów zł

- Stanisław Kogut cierpi na wiele chorób, w tym cukrzycę i związaną z nią retinopatię cukrzycową. Wymaga regularnych zastrzyków do wnętrza gałki ocznej, bo w przeciwnym razie może stracić wzrok - tłumaczy mecenas Śliz.

Obrońca zwraca również uwagę na fakt, że choć były senator może liczyć w areszcie na opiekę medyczną, przez zakład karny codziennie przewijają się wiele osób, co może sprzyjać zwiększonemu ryzyku zarażenia koronawirusem.

Jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego obrona złożyła wniosek o uchylenie aresztu, który został odrzucony przez Sąd Rejonowy Katowice Wschód. Mec. Śliz odwołał się jednak od tej decyzji i udało mu się uzyskać tzw. areszt warunkowy. Oznacza to, że były senator będzie mógł wyjść na wolność, o ile wpłaci kaucję w wysokości 800 tys. zł.

W Stróżach (gm. Grybów), skąd pochodzi Stanisław Kogut, powstał społeczny komitet obrony byłego senatora. Jego członkowie wystosowali petycję do prezydenta Andrzeja Dudy, prosząc o zwolnienie byłego senatora.

Stanisław Kogut został zatrzymany 14 stycznia wraz z czternastoma innymi osobami, w tym synem Grzegorzem K. ©©

Ponad 100 kilometrów tras pieszo-rowerowych

Krynica-Zdrój

Tatiana Biela
tatiana.biela@polskapress.pl

Jest szansa, że już od połowy maja mieszkańcy regionu i turyści odwiedzający Krynica-Zdrój będą mogli skorzystać z nowym ścieżek pieszo-rowerowych. Władze uzdrowiska przygotowują 100 km tras wokół Krynicy, zaś ich nazwy będą nawiązywać do nazw znanych lokalnych wód mineralnych.

Piotr Ryba, burmistrz Krynicy-Zdroju, wyjaśnia, że gmina jest w trakcie oznakowywania nowych ścieżek. - Liczymy, że przyciągną one do naszego uzdrowiska osoby lubiące aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu - mówi.

Burmistrz dodaje, że ścieżki będą przebiegać po malowniczych terenach, będą się także

różnić długością i stopniem trudności. - Przygotowaliśmy też trzy trasy zjazdowe z Góry Parkowej - dodaje.

Nazwy ścieżek pochodzą od krynickich źródeł wód mineralnych, w tym m.in. Mieczysława, Jana i Józefa. Wszystkie będą miały początek na deptaku, gdzie stanie tablica informacyjna.

Jak wyjaśnia Piotr Ryba, przygotowanie nowej atrakcji turystycznej zostanie sfinansowane ze środków własnych gminy. - To nie są duże wydatki, tym bardziej że ścieżki już istnieją, trzeba je tylko odpowiednio oznakować - wyjaśnia.

Z kolei już w połowie roku wielbiciele dwóch kółek będą mogli także skorzystać z dwóch kładek rowerowych, które połączą pogranicze polsko-słowackie. Mowa tutaj o przeprawach w Miliku oraz Andrzejówce-Ługi. ©©



Wasza redakcja
✉ krakowski@dziennik.krakow.pl

POWIAT KRAKOWSKI

Barbara Ciry
☎ **tel. 603 333 589**



Wasza redakcja
✉ myslenicki@dziennik.krakow.pl

POWIAT MYŚLENICKI

Katarzyna Hołuj
☎ **tel. 503 078 361**



FOT. POWIAT KRAKOWSKI

Michałowice Pożar garażu, spaliły się samochody

Do nieszczęśliwego zdarzenia doszło na ul. Legionowej w Michałowicach. W jednym z garaży wybuchł pożar. Wraz z budynkiem płonęły zaparkowane w nim samochody. Do zdarzenia doszło tuż przed godz. 20 w niedzielę. Do ratowania dobytku mieszkańców wezwano cztery jednostki straży: JRG 7 Kraków oraz OSP Michałowice, OSP Więclawice, OSP Książniczki. Strażacy przybyli na miejsce rozpoczęli gaszenie ognia, ale pożar garażu był już mocno rozwinięty. W środku paliły się dwa samochody. Zadymienie było ogromne, strażacy pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych. Po opanowaniu ognia strażacy wyciągnęli pojazdów z garażu i skontrolowali budynek za pomocą kamery termowizyjnej. Samochodów nie udało się uratować. Pojazdy spłonęły doszczętnie. Nie było osób poszkodowanych. Akcja trwała około 1,5 godziny.

Powiat krakowski Jest już 39 osób zakażonych koronawirusem

W poniedziałek znów przyszła informacja o nowym potwierdzonym przypadku choroby Covid-19. Nowe zachorowanie pojawiło się w gminie Mogilany, w której do tej pory nie było zakażonych. Obecnie w powiecie krakowskim jest 39 chorych na chorobę z chińskiego Wuhan. W powiecie jest czterech ozdrowieńców. Natomiast jedna osoba zmarła to 89-letni mieszkaniec gminy Świątniki Górne. Spadła liczba osób przebywających na kwarantannie o 50 osób. Obecnie obejmuje ona 469 mieszkańców powiatu.

BCA)

Myślenice Kultura udomowiona na czas pandemii Covid-19

Dział już Myślenicki Ośrodek Domowej Kultury. To nowa, cyfrowa propozycja Myślenickiego Ośrodka Kultury i Sportu, na czas kiedy placówki kultury są zamknięte. W zajęciach można wziąć udział siadając np. przed komputerem i włączając Facebook. Wczoraj odbyły się pierwsze, a kolejne będą się odbywały do niedzieli. W sumie przygotowano 20 różnych propozycji (przykładowe dziedziny to literatura, ceramika a nawet sztuka kulinarna). Swoją propozycję ma też Kino Muza, które zaprasza (oczywiście przed monitor) na dwa nowe cykle: Festiwal Filmów Dokumentalnych, który rusza dziś, oraz Klasykę polskiej animacji, czyli bajkowe poranki dla dzieci (w weekendy, począwszy od najbliższego). Wreszcie kolejną propozycją są piątkowe rozmowy on-line z gośćmi, które poprowadzi Piotr szewczyk, dyrektor MOKIS. W najbliższy piątek (godz. 19) jego gościem będzie aktor Wiktor Loga-Skarczewski, który opowie o życiu i pracy aktora, a w kolejne piątki będą nimi: Mateusz Haniszewski (o tym jak urzą-



FOT. PIOTR SZEWCZYK

dzić mieszkanie czy dom by czuć się w nim dobrze), oraz Beata Siadek i Małgorzata Majewska-Madura, specjalistki ds. rynku pracy (jak poradzić sobie z zatrudnieniem po pandemii). - Nie chcemy tracić kontaktu z uczestnikami naszych zajęć i mimo trudności wciąż podtrzymujemy zbudowane dotychczas relacje - wyjaśnia Piotr Szewczyk.

(KAR)

Mieszkańcy chcą tymczasowej sygnalizacji świetlnej na zakopiance

Krzyszukowice

Katarzyna Hołuj
katarzyna.holuj@polskapress.pl

Mieszkańcy wsi chcą, aby zanim niebezpieczne skrzyżowanie zakopianki z drogą powiatową zostanie przebudowane na bezkolizyjne, pojawiła się tu sygnalizacja świetlna. Napisali w tej sprawie do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Potencjalni projektanci przebudowy skrzyżowania mają jeszcze dwa tygodnie (do 4 maja br.) na składanie swoich ofert w przetargu ogłoszonym przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad. Firma, która wygra, na wywiązanie się z zamówienia będzie miała 22 miesiące. W harmonogramie tej inwestycji przewidziano, że prace przygotowawcze zakończą się w roku 2023, natomiast budowa przypadnie na lata 2023-24.

Mieszkańcy liczą się jednak z taką ewentualnością, że długo oczekiwana przez nich inwestycja, może odwlec się w czasie z powodu pandemii, a dokładnie



FOT. KATARZYNA HOŁUJ

Mieszkańcy chcą tymczasowej sygnalizacji świetlnej do czasu przebudowy skrzyżowania

z powodu kryzysu. Nawet jednak, gdyby tak się nie stało, czas jaki pozostał jest ich zdaniem na tyle długi, że potrzebne jest doraźne działanie.

„To 4,5 roku. Ten czas może się wydłużyć. Mieszkańcom Krzyszkowic potrzebne jest rozwiązanie zastępcze na okres bu-

dowy, które poprawi bezpieczeństwo. Przykładowo jeśli mieszkaniec jeden raz dziennie pokonuje omawiane skrzyżowanie to do zakończenia prac będzie narażało swoje zdrowie i życie ponad 1600 razy” - napisała Bożena Góra, inicjatorka akcji „Wydźmy na pasy. Chcemy bez-

piecznie żyć” do Tomasza Pałasińskiego, dyrektora GDKKIA w Krakowie.

Jak zauważyła, światła poprawiłyby nie tylko bezpieczeństwo mieszkańców Krzyszkowic, ale również Bęczarki, Głogoczowa i Jawornika, którym również łatwiej byłoby się

W pięciu gminach mimo epidemii ruszył projekt „Czysta energia blisko Krakowa”

Powiat krakowski

Ewa Tyrpa
ewa.tyrpa@polskapress.pl

Czernichów, Liszki, Skawina, Świątniki Górne, Zabierzów - to gminy, w których w domach wnioskodawców zostaną zainstalowane nowe źródła energii: fotowoltaika, kolektory słoneczne, pompy ciepła i piece na biomasę. Projekt pilotuje Lokalna Grupa Działania „Blisko Krakowa” z siedzibą w Radziszowie w gminie Skawina.

Pracownicy firmy, która będzie montować instalacje już telefonicznie umawiają się na wykonanie pomiarów domów, by dokonać ich oceny technicznej, a więc dostosować parametry urządzeń do warunków w budynkach.

- W wielu przypadkach nie będzie potrzeby wchodzenia do domów, ale konieczne będzie wpuszczenie pracownika na teren posesji. Kontakt z mieszkańcami będzie bardzo ograniczony, a pracownicy na pewno będą w maskach i zachowają bezpieczną odległość - zapewnił nas w dyrekcji firmy INERGIS, która wygrała przetarg na wdrożenie



FOT. EWA TYRPA

Targi pieców zorganizowane niedawno w Skawinie cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców

projektu. Będzie to kosztować prawie 28,44 mln zł, z czego województwo małopolskie z Regionalnego Programu Operacyjnego, przyznało LGD ponad 15,29 mln zł dofinansowania.

Prace mają potrwać do końca września przyszłego roku, ale wiele instalacji firma chce wykonać jeszcze w tym roku.

Nabór do projektu „Czysta Energia Blisko Krakowa” rozpoczęto dwa lata temu. Procedura

wyłaniania wykonawcy przedłużyła się z powodu odwołań firm, biorących udział w przetargu. - Nadal przyjmujemy wnioski na proekologiczne instalacje, ale już bez przyznawania dotacji na wymianę pieców na paliwa stałe - informuje Grzegorz Horwacik, kierownik Wydziału Ochrony Powietrza w Urzędzie Miasta i Gminy w Skawinie.

Podczas naboru mieszkańcy tych pięciu gmin zgłosili

zapotrzebowanie na 333 kolektory słoneczne, 583 instalacje fotowoltaiczne, 104 pompy ciepła oraz 360 kotłów na biomasę.

To efekt różnych akcji od kilku lat zachęcających ludzi do walki o czyste powietrze. Gminy organizowały m.in. targi ciepła. Oferowały też dopłaty z innych programów i z własnego budżetu.

Z projektu „Czysta Energia Blisko Krakowa”, beneficjenci średnio otrzymają połowę kosztów instalacji. Kwota zależna jest od mocy. Na fotowoltaikę o mocy 3,6 kW - beneficjent dostanie ponad 6,6 tys. zł, na solary o mocy 5,25 kW - ponad 6,2 tys. zł, na kotły na biomasę o mocy 15 kW - prawie 8,2 tys. zł. Najdroższy może wydawać się wydatek na pompy ciepła o mocy 12 kW - prawie 22,6 tys. zł.

- Jednak to bardzo tania instalacja, nie wymaga stawiania komina podczas budowy domu. Ponadto wydatki te można odpisać od podatku - mówi szef Wydziału Ochrony Powietrza, którego pracownicy sms-ami przypominali o tym osobom, które korzystały z różnych ekologicznych dotacji.

©©

włączać do ruchu na zakopianie. Odpowiedź na jej pismo przyszła w poniedziałek. - Otrzymaliśmy odmowę budowy sygnalizacji w Krzyszkowicach oraz informację, że płynność ruchu na zakopianie jest priorytetem dla GDDKiA - mówi Bożena Góra.

Konieczność zachowania płynności ruchu tranzytowego to jedno, ale GDDKiA zwraca uwagę jeszcze na coś. Kiedy w styczniu br. na spotkaniu z siedzibie GDDKiA mieszkańcy pytali czy światła z Myślenic mogły zostać przeniesione do Krzyszkowic do czasu oddania tunelu (w sytuacji, gdyby w Myślenicach powstało już bezkolizyjne skrzyżowanie) usłyszeli, że byłoby to trudne technicznie i kosztowne.

Dla Bożeny Góry, autorki pisma do GDDKiA, odmowa nie kończy tematu. Zwłaszcza, że w internetowej ankiecie, zdecydowana większość osób odpowiedziała się do tej pory za tymczasową sygnalizacją świetlną. Czy zatem należy się spodziewać, że mieszkańcy znów wyjdą na zakopiankę (oczywiście kiedy będzie to możliwe)? - Naszym celem nie jest protestowanie tylko poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniu w Krzyszkowicach. Protest to zawsze ostateczność - mówi i dodaje, że będą wysyłali następne pisma. ©

Pogotowie Ratunkowe dostanie nową siedzibę za 3,5 miliona złotych

Wieliczka

Jolanta Bialek
jolanta.bialek@polskapress.pl

Inwestycja o szacunkowej wartości 3,5 mln zł powinna być zrealizowana do lata przyszłego roku. Nowe lokum pogotowia, które pracuje dziś w fatalnych warunkach, powstanie w rejonie drogi krajowej 94. Budowa będzie finansowana przez województwo małopolskie i powiat wielicki.

Wielickie starostwo wyda na wzniesienie nowego lokum dla ratowników milion złotych, a województwo małopolskie w sumie 2,5 mln zł (milion złotych w tym roku, pozostałą kwotę w 2021 roku).

Obecna siedziba pogotowia znajduje się w niefortunnej lokalizacji: przy ośrodku zdrowia na ul. Szpunara, a wyjeżdżające stąd karetki muszą „przedzierać” się przez ciasne i zatłoczone ulice w centrum Wieliczki.

Nowe jego lokum powstanie przy skrzyżowaniu DK 94 z ul. Powstania Styczniowego (tzw. wschodnia obwodnica Wieliczki), w sąsiedztwie terenu, gdzie zapowiedziano budowę nowych komend Państwowej



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W WIELICZCE

Ratownicy będą mieć lepsze warunki niż przy ul. Szpunara.

Straży Pożarnej oraz policji. - Wstępnie przewidzieliśmy zakończenie tej inwestycji na czerwiec 2021. Nie wiemy jak sytuacja z koronawirusem będzie oddziaływała na procesy budowlane, może je trochę wyhamować, ale na dziś realne jest dotrzymanie tego terminu. Głównym inwestorem byłoby Krakowskie Pogotowie Ratunkowe (placówka w Wieliczce jest jego oddziałem - red.), natomiast powiat pełniłby rolę inwestora zastępczego. Przetarg na realizację projektu chcemy ogłosić w czerwcu - lipcu br. - mówił

wielicki starosta Adam Kociółek, podczas ostatniej sesji Rady Powiatu, przed głosowaniem nad uchwałą o przekazaniu pieniędzy na tę inwestycję.

Głosowanie nad uchwałą o wsparciu tej inwestycji z budżetu powiatu wielickiego poprzedziła długa dyskusja. Nikt z radnych nie miał wątpliwości, że budowa nowej siedziby pogotowia jest konieczna, ale niektórzy zastanawiali się czy w związku z stanem epidemii i ogólną finansową niepewnością, nie byłoby lepiej poczekać kilka miesięcy z deklarowaniem przez powiat milionowych wydatków.

Ostatecznie uchwałę o przekazaniu funduszy „na pogotowie” zatwierdzono 20 głosami (przy czterech wstrzymujących). Decyzję o zabezpieczeniu 2,5 mln zł (w wieloletniej prognozie finansowej województwa) na inwestycję w Wieliczce podjął już także małopolski sejmik.

Ulokowanie pogotowia ratunkowego na obrzeżach Wieliczki skróci czas dojazdu karetek w różne rejony powiatu. W nowej siedzibie zwiększy się też ilość karetek (do trzech). Poprawią się także warunki pracy ratowników. ©



FOT. SOŁECTWO OSIECZAN

Sołtysi przekazali już zakupione maseczki, przyłbice i fartuchy na ręce dyrektora szpitala Adama Stycznia (z prawej)

Sołtysi i sołtycki kupują maski dla szpitala

Powiat myślenicki

Katarzyna Holuj
katarzyna.holuj@polskapress.pl

Oddają po części swoich diet zebrali 3500 zł i kupili środki ochrony osobistej dla personelu myślenickiego szpitala.

Inicjatywa sołtysów gminy Myślenice była kolejną tego typu formą pomocy dla myślenickiej placówki, która już od końca lutego br. działa w stanie podwyższonej gotowości przyjmując pacjentów z podejrzeniem zakażenia koronawirusem. Wcześniej

na podobny pomysł wpadli sołtysi i radni gminy Wiśniowa i ze swoich diet kupili kilkaset masek. Teraz ich śladem poszli sołtysi z gminy Myślenice. Jak mówi Marcin Dudzik, sołtys Osieczan, na zaproszenie do przyłączenia się odpowiedziało 15 sołtysów oraz dodatkowo kilka osób z Osieczan i Trzemesz, które same wyszły z taką inicjatywą, bo apel nie był do nich skierowany.

Za zebrane pieniądze kupili 100 masek wielokrotnego użytku, 25 przyłbic oraz 16ombinezonów ochronnych. ©

Cztery drogi - powiatowe i gminne - z dotacjami na przebudowę

Powiat miechowski

Aleksander Gąciarz
aleksander.gaciarz@polskapress.pl

Dwie drogi powiatowe i dwie gminne na terenie powiatu miechowskiego zostaną zmodernizowane z wykorzystaniem dotacji z Funduszu Dróg Samorządowych.

Największa z inwestycji, która otrzyma rządowe wsparcie to przebudowa drogi powiatowej w Pstroszycach II. Inwestycja przewiduje przebudowę dwóch odcinków drogi - przedzielonych torowiskiem kolejowym - o łącznej długości ponad 3 km. Przyznana dotacja w wysokości 4,1 mln zł ma w założeniach pokryć 80 proc. wartości całej inwestycji. - Bardzo się cieszymy, bo z wszystkich naszych dróg powiatowych ta jest w najgorszym stanie. Dlatego w ramach inwestycji musimy wymienić całą jej konstrukcję wraz z podbudową, nawierzchnią, odwodnieniem. - wyjaśnia kierujący Zarządem Dróg Powiatowych w Miechowie Roman Suchoń.

Starostwo Powiatowe w Miechowie otrzymało też 590 tys. zł na przebudowę liczącej nie-

pełna 400 m ulicy Sportowej w Charsznicy. Trakt nie jest w najlepszym stanie, tymczasem co roku mają go oglądać goście Dni Kapusty. Właśnie w tym miejscu zlokalizowany jest stadion Spartaka, na którym impreza się odbywa. Roman Suchoń podkreśla, że modernizacja ulicy dobrze wpisuje się w trwającą rewitalizację Charsznicy.

Na liście rezerwowej znalazła się trzecia z dróg powiatowych, czyli liczący 1,8 km fragment Książ Mały - Boczkowice. Ta droga w tej chwili nie ma strategicznego znaczenia, ale to zmieni się po wybudowaniu na terenie gminy Książ Wielki odcinka drogi ekspresowej S7. Pierwsze miejsce na liście rezerwowej daje jednak nadzieję, że wnioskowana dotacja w kwocie 1,6 mln do miechowskiego Starostwa trafi.

Dotacje z otrzymały też dwie gminy. W Miechowie będzie przebudowana ulica Wesoła (dotacja 626 tys. zł). W gminie Gołcza do dofinansowania zakwalifikowano liczący 900 m odcinek drogi z Chobędzy w kierunku Kamienicy (dotacja 754 tys. zł). ©



Wasza redakcja

✉ wielicki@dziennik.krakow.pl

POWIAT WIELICKI

Jolanta Bialek

☎ tel. 509 428 298



Wasza redakcja

✉ proszowicki@dziennik.krakow.pl

PROSZOWICE, MIECHÓW

Aleksander Gąciarz

☎ tel. 887 817 550



FOT. KPP WIELICZKA

Powiat wielicki
Policjanci rozdali maseczki ochronne

Mundurowi z Komendy Powiatowej Policji w Wieliczce przekazywali mieszkańcom maseczki i przypominali o obowiązku ich noszenia. W ostatnich dniach takie akcje odbyły się w Wieliczce, Gdowie i gminie Biskupice. Środki ochronne na ten cel przekazały wspomniane gminy i powiat.

Gdów
Urząd Gminy czynny do wieczora

Od wczoraj Urząd Gminy pracuje w systemie dwuzmianowym. Budynki jest czynny od godz. 7 do godz. 19. Wznowiła pracę także kasa urzędu, jest ona otwarta w godz. 8-12. - Jednocześnie urząd nadal pozostaje częściowo zamknięty dla obsługi mieszkańców. Zalecana jest komunikacja telefoniczna oraz za pomocą poczty elektronicznej i skrzynki E-PUAP. Ponadto, przy wejściu do urzędu jest ustawiona specjalna skrzynka, do której można składać istotne dokumenty, m.in. wnioski, podania, druki, prośby.

Wieliczka
Działa wirtualna Kafejka Literacka

To nowy projekt, który wielicka biblioteka realizuje podczas epidemii COVID-19. Drugie spotkanie z cyklu „Kafejka Literacka” zaplanowano na 22 kwietnia (godz. 13). - Tym razem naszą kafejkę odwiedzą goście specjaliści: uczestnicy „Kulturalnego Espresso” - Klubu Miłośników Kultury, który działa przy bibliotece w Dobczycach. Podzielić się oni z nami swoimi inspiracjami na trudne „koronocasy” - zapraszają pracownicy Mediateki - Biblioteki Miejskiej w Wieliczce. Bezpłatne spotkanie odbędzie się na stronie zoom.us. Szczegóły na fanpage'u biblioteki lub pod tel. 505102447. (Jol)

Kościelec
Będzie chodnik do szkoły

Gmina Proszowice otrzymała dotację z Funduszu Dróg Samorządowych na modernizację drogi z Kościelca do Myślawczyc. Przyznana dotacja wynosi prawie 628 tysięcy złotych i będzie przeznaczona na przebudowę liczącego 970 metrów odcinka drogi od skrzyżowania w sąsiedztwie kościelckiego cmentarza do granicy Myślawczyc. Na modernizowanym odcinku zostanie zbudowany chodnik (680 m), prowadzący m.in. do miejscowej Szkoły Podstawowej. Powstanie też zatoka autobusowa, oświetlone przejście dla pieszych. Będzie nowa nawierzchnia. Całość ma kosztować ok. 1,26 mln zł. Inwestycja będzie zrealizowana w 2021 roku.

Proszowice
Jedno targowisko otwarte

Władze spółki Giełda Rolna Ek-Rol w Proszowicach podjęły decyzję o otwarciu do dzisiaj targowiska przy ulicy Brodzińskiego. Targowisko jest otwarte od poniedziałku do soboty przez całą dobę. - Zmieniliśmy nieco zasady funkcjonowania placu, aby nie powodować kumulacji sprzedających i kupujących w jednym czasie - tłumaczy prezes Ek-Rol Wojciech Rządowski. Na targowisku można zatem handlować, ale nie każdym rodzajem asortymentu. Dopuszczono obrót artykułami z szeroko rozumianej



FOT. ALEKSANDER GĄCIARZ

branży rolniczej, czyli warzywami, owocami, ziarnem, kwiatami, ale też sadzonkami i zwierzętami. Sprzedający i kupujący muszą przestrzegać zasad bezpieczeństwa. Każdy musi posiadać maseczkę na twarz, rękawiczki i płyn dezynfekcyjny. W przeciwnym razie nie zostanie wpuszczony na plac (wejście tylko główną bramą). Należy zachować dwumetrowy odstęp między ludźmi. (AG)

Akcja „Wiersze w mieście” promuje w internecie współczesną poezję

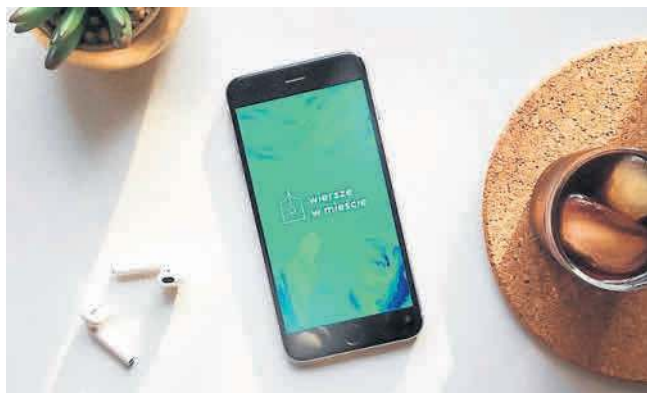
Literatura

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

„Wiersze w mieście” to internetowa akcja popularyzująca współczesną poezję. W tegorocznej odsłonie, wyjątkowej z uwagi na sytuację, w jakiej znalazł się cały świat z powodu pandemii, organizatorzy chcą dotrzeć z poetyckim przekazem do odbiorców z całej Polski. Jego głównym wątkiem jest ekologia i troska o naszą planetę.

Organizatorzy akcji od początku chcieli, by w tym roku nośnikiem poetyckich treści, mówiących o sytuacji planety, był dźwięk. Zamierzano więc sprawić, by takie przestrzenie kultury, jak kawiarnie, księgarnie czy biblioteki, wypełniły się głosami lektorów czytających poezję. Ale okoliczności walki z pandemią i konieczność domowej izolacji sprawiły, że formuła akcji zmieniła się.

Twórcom „Wierszy w mieście” zależy, by głos poetek i poetów z 19 europejskich krajów



Wszystkie wiersze można przeczytać i posłuchać na stronie: <http://www.wierszewmieście.eu/>

przekroczył nie tylko te prawdziwe, ale też wirtualne granice i dotarł do publiczności w każdej polskiej miejscowości.

Dlatego poezja wybrzmiała pełną mocą, m.in. za pośrednictwem internetowych kanałów oraz mediów społecznościowych. W akcję zaangażowali się przedstawiciele świata kultury i sztuki oraz organizatorzy wydarzeń. To oni, ponieważ z powodu koronawirusowej kwaran-

tanny zostali zmuszeni do odwołania swoich przedsięwzięć, doskonale wiedzą i pozwalają wszystkim odczuć, że to właśnie kultura jest tym, co pomaga tę sytuację przetrwać. Do tego grona dołączają także blogerzy, miłośnicy poezji, literatury i ekologii, skupieni wokół popularnych grup w social mediach.

Za ich pośrednictwem, przez cały miesiąc do 15 maja, w całym kraju będzie można usłyszeć wiersze autorek i au-

torów pochodzących z: Austrii, Danii, Estonii, Flandrii, Hiszpanii, Irlandii, Luksemburga, Republiki Malty, Republiki Czeskiej, Niemiec, Polski, Republiki Mołdawii, Portugalii, Rumunii, Słowacji, Turcji, Ukrainy, Wielkiej Brytanii oraz Włoch.

- Jestem przekonany, że poezja może być szczególnym sposobem ćwiczenia wyobraźni i empatii. Trudno mi sobie wyobrazić cechy, które są teraz bardziej niezbędne do rozwiązywania palących problemów, zarówno jednostek, jak i całych społeczeństw. Może również dzięki wierszom uda się nam ten czas boleśnie naznaczony epidemią COVID-19, mówiąc słowami poetki Ingeborg Bachmann, „czas odroczony aż do odwołania”, wykorzystać do tego, by odnaleźć niezbędne teraz ludzkości pokłady współodczuwania - mówi Rupert Weinmann, prezydent organizującego akcję Stowarzyszenia Narodowych Instytutów Kultury Krajów Unii Europejskiej. ©

REKLAMA

009590213

Zamów już dziś
prenumeratę na trzy miesiące
w specjalnej, obniżonej cenie!

50
złoty
miesięcznie



Gazetę dostarczamy
codziennie
do Twojego domu lub biura

Oferta dla nowych
prenumeratorów

45%
rabatu
123 zł
oszczędności
w zł/3 miesiące

Zadzwoń pod numer **12 312 53 88**
od poniedziałku do piątku,
w godzinach od 9.00 do 15.00
lub wyślij e-maila
na adres: prenumerata@dziennik.krakow.pl

* oszczędność w porównaniu z sumą cen detalicznych
w miesiącach marzec-maj 2020 r.

WAŻNE TELEFONY

APTEKI

KRAKÓW CAŁODOBOWE:
ul. Karmelicka 23 - tel. 12-631-19-80;
ul. Kronikarza Galla 26 - tel. 12-636-73-65;
ul. Kalwaryjska 94 - tel. 800-110-110
ul. Mogiłańska 21 - tel. 12-411-01-26;
ul. Cwiklińskiej 10 - tel. 12-658-10-01;
ul. Kazimierza Wielkiego 117 - tel. 12-637-44-01;
ul. Wolska 1 - tel. 12-657-13-16
os. Centrum Abi. 4 - tel. 800-110-110
ul. Miłkowskiego 3/1 - tel. 12-268-99-88.
ul. Zielńska 3 - tel. 800-110-110
WIELICZKA: ul. Szpunara 17,
tel. 12-278-52-54
TARNÓW: Plac Dworcowy 1 - tel. 14-621-01-01,
ulica Lwowska - 14-622-28-66
ZAKOPANE: Kamieniec 5 - tel. 18-206-80-56
OŚWIECIM: Węzińców Oświęcimia 7A - tel.
33-844-44-40
NOWY SĄCZ: Młyńska 5 - tel. 800-110-110

POGOTOWIA

999 - całodobowy telefon alarmowy, wezwania do wypadków i innych sytuacji zagrażających życiu.
Transport medyczny Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego, czynny całodobowo - tel. 12-42-22-999.
SZPITALNE ODDZIAŁY RATUNKOWE/IZBY PRZYJĘĆ:
Szpital im. G. Narutowicza, Prądnicka 35-37, tel. 12-25-78-280 (lub 672);
Szpital Uniwersytecki, ul. Kopernika 50, tel. 12-35-16-601; V Wojskowy Szpital Kliniczny, ul. Wrocławska 1-3, tel. 12-6308 068 (lub 140);
Szpital im. L. Rydygiera, os. Złotej Jesieni 1, tel. 12-64-68-680;
Szpital im. S. Żeromskiego, os. Na Skarpie 66, tel. 12-62-29-260 (lub 488);
Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, ul. Wielicka 265, tel. 12-658-20-11 (w. 1032, 1129, 1113);
Szpital MSWiA, ul. Galla 25, tel. 12-66-23-182;
Szpital im. J. Dietla, ul. Skarbowa 4, tel. 12-68-76-205;
Szpital im. Jana Pawła II, ul. Prądnicka 80, tel. 12-61-43-060;
Szpital św. Rafała, ul. Bochenka 12, tel. (12) 650-08-18, 819;
Szpital Dziecięcy im. św. Ludwika, ul. Strzelecka 2, tel. (12) 619-86-13 „FALCK” - całodobowe wizyty domowe: tel. 196-75.
Szpital Powiatowy w Bochni - ul. Krakowska 31, tel. (14) 615-34-00
Szpital Powiatowy w Chrzanowie - ul. Topolowa 16, tel. (32) 624-70-08, (32) 624-74-95
Szpital Specjalistyczny w Gorlicach - ul. Węgierska 21, tel. (14) 615-34-00
Szpital Powiatowy w Limanowej - ul. Piłsudskiego 61, tel. (18) 330-17-95
Szpital św. Anny w Miechowie - ul. Szpitalna 3, tel. (41) 382-02-69
Szpital w Myślenicach - ul. Szpitalna 2, tel. (12) 273-03-64, (12) 273-02-17
Szpital Specjalistyczny w Nowym Sączu - ul. Młyńska 5, tel. (18) 443-88-77
Podhalański Szpital Specjalistyczny w Nowym Targu - ul. Szpitalna 14, tel. (18) 263-32-10
Zespół Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu - ul. Wysokie Brzegi 4, tel. (33) 844-83-29
Zespół Opieki Zdrowotnej w Suchoj Beskidzkiej - ul. Szpitalna 22, tel. (33) 872-33-77
Szpital Wojewódzki w Tarnowie - ul. Lwowska 178a, tel. (14) 631-51-23, (14) 631-56-13
Szpital Powiatowy w Wadowicach - ul. Karmelicka 7a, tel. (33) 872-12-00
Szpital Powiatowy w Zakopanem - ul. Kamieniec 10, tel. (18) 201-60-15, www.100
Stomatologia - MOŚCICKIE CENTRUM MEDYCZNE ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego 15, 33-101 Tarnów, tel. 14 68 80 584 (poniedziałek-piątek w godzinach 19-7, w sobotę, niedzielę i święta całodobowo).

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 12-413-71-33, czynny od poniedziałku do niedzieli w godz. 16-21.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 192-88 - poniedziałek - piątek, w godz. 10 - 22.
TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY: 116-111.
Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka: 800-121-212.
Anonimowy Telefon o Przestępstwach „Postrzynać Przemoc”: 12-615-22-22.
Niebieska Linia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie: 801-120-002.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:

12-262-96-29 (w godz. 9 - 18).
ANONIMOWI NARKOMANI: w godz. 17-21, tel. 531-339-988.

INTERWENCYJNE

112 - Jednolity numer alarmowy obowiązujący na terenie całej Unii Europejskiej
997 - numer alarmowy policji
OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ: bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b; 12-421-92-82.
POLICJA KRYMINALNA Kraków: Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21, sekretariat KM - tel. 12-412-89-09, 12-615-26-00, oficer dyżurny KM - tel. 997, dla telefonów komórkowych - tel. 112. Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM - tel. 12-615-19-97, bezpłatna infolinia - 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 12-385-32-00, 12-385-32-36, KP Myślenice - tel. 12-372-92-00.

Komenda Miejska Policji w Tarnowie

ul. Traugutta 4, tel. 14 628-2900
Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu
ul. Wyspiańskiego 2, tel. 33 847 5280
Komenda Miejska Policji w Nowym Sączu
ul. Grottego 50, tel. 18 442 46 30
Komenda Powiatowa Policji w Zakopanem
ul. Jagiellońska 32, tel. 18 20 23 400
STRAŻ POŻARNA - telefon alarmowy - 998
Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, ul. Jagiellońska 32, tel. 18 20 23 400
POMOC OFIAROM PRZESTĘPSTW - Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, całodobowo, tel. 12-421-92-82.
OŚRODEK DLA OSÓB DOTKNIĘTYCH PRZEMOCĄ, Kraków os. Krakowiaków 42 - tel. 12-425-81-70 (całodobowo). Bezpłatna pomoc psychologiczna, pedagogiczna i socjalna (8 - 20).
STRAŻ MIEJSKA KRAKÓW: telefon alarmowy - 986, numer telefonu, pod którym osoby niesłyszące przez SMS mogą zgłaszać interwencje: 515-251-986.
IZBA CELNA - tel. 800-060-000, 12-629-05-87 (7-19).
SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT - Kraków, ul. Rybna 3, tel. 12-429-74-72, 12-429-92-41.
TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - tel. 12-421-77-72, 12-421-26-85 (Kraków, ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 8 - 16, wt. 10 - 18).
POGOTOWIE INTERWENCYJNE DS. ZWIERZYN (DZIKICH ZWIERZĄT) W KRAKOWIE. Mieszkańcy mogą zgłaszać konieczność interwencji za pośrednictwem policji, straży miejskiej i centrum zarządzania kryzysowego pod nr tel. 12-616-59-99.
BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH - Kraków: ul. Wielicka 28, tel. 12-616-57-13; powiat ziemski krakowski: al. Słowackiego 20, tel. 12-633-65-26.
Pogotowie energetyczne - 991
Pogotowie gazowe - 992
Pogotowie ciepłownicze - 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne - 994
Pogotowie komunikacyjne - 995

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 118-913. INFORMACJA KOLEJOWA: rozkłady jazdy wszystkich przewoźników, ceny biletów itp. - 19-757. Informacja MPK Kraków - 19-150. PKS: 703-402-802; Całodobowa Informacja Medyczna w Krakowie - 12-661-22-40. INFORMACJA SZPITALA UNIWERSYTECKIEGO - 12-424-70-00 (całodobowo). PRZYTYŁUSKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, w Krakowie ul. Kościuski 23 - 12-421-85-25. PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH - 196-33, 196-88. STOWARZYSZENIE POMOCY POSZKODOWANYM W WYPADKACH I KOLIZJACH DROGOWYCH „Alter Ego”, Kraków, ul. Beliny-Prażmowskiego 49a/2, tel. 12-418-90-00 lub 602-744-706.
Infolinia Turystyczna - zapewnia informacje turystyczne i pomoc w nagłych przypadkach związanych z np.: zaginięciem dokumentów, koniecznością znalezienia placówek medycznych, pomocy drogowej itp. +48 222787777, +48 60859999

USŁUGI POGRZEBOWE

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
Ul. Bieżanowska 24, całą dobę, tel. 12-658-21-11.
Ul. Sieroszewskiego 5, całą dobę, tel. 12-686-61-45.
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH
Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel. 12-411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel. 12-656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel. 12-411-35-26, cm. Grębałów, tel. 12-645-31-61, ul. Pielęgna-rek 6, tel. 12-632-31-77. Czynne codz. w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godz. 8 - 14.
Realizujemy usługi pogrzebowe. Dyżur całodobowy: 12-411-45-02, 12-411-45-04.

Wyborczy zegar jednak tyka



Jakub Oworuszko
redakcja.krakow@polskapress.pl

Warszawa

Prawo i Sprawiedliwość forsuje wybory prezydenckie w formie korespondencyjnej 10 maja. Platforma Obywatelska proponuje, by zorganizować je dopiero za rok. Na trzy tygodnie przed wyborami jest mnóstwo pytań i wątpliwości.

Kiedy odbędą się wybory prezydenckie - 10 maja, a może dopiero za kilka miesięcy? Kto je zorganizuje? Jak będziemy głosować?

Prawo i Sprawiedliwość stoi na stanowisku, że wybory muszą odbyć się w wyznaczonym i zgodnym z konstytucją terminie, czyli 10 maja. W grę wchodzi jeszcze 17 maja, ale marszałek Sejmu Elżbieta Witek, która decyduje o dacie wyborów, uważa, że nie ma potrzeby zmiany. Partia rządząca chce, by wszyscy wyborcy głosowali korespondencyjnie, za pośrednictwem Poczty Polskiej. „Jako Narodowy Operator Poczty, największa i kluczowa spółka infrastrukturalna w kraju z szerokim dostępem do wszystkich obywateli, jesteśmy w stanie obsłużyć i umożliwić wszystkim zainteresowanym korespondencyjny udział w wyborach prezydenckich” - deklaruje spółka, na której czele na po-



Prezydent Andrzej Duda stawia na sprawdzone hasła. Jego kampania nabiera rozpędu. Kandydat deklarację podpisał w obecności byłej premier Beaty Szydło

czątku kwietnia stanął Tomasz Zdzikot, do niedawna wiceminister obrony narodowej.

Zorganizacji wyborów wyłączone PKW. W czasie stanu epidemii PKW nie będzie choćby określać wzoru kart do głosowania czy zlecać ich druk. Przygotowania do wyborów za pośrednictwem poczty już trwają, ale póki co, przepisy ws. głosowania korespondencyjnego utknęły w Senacie. Marszałek Tomasz Grodzki (KO) zapowiedział, że senatorowie wykorzystają maksymalny czas, czyli 30 dni, na prace nad ustawami.

Według byłego szefa PKW, prowadzone już przygotowania

do wyborów korespondencyjnych są „nielegalne”, ponieważ nowe prawo nie weszło jeszcze w życie. - To jest niedopuszczalne - ocenił Wojciech Hermeliński w programie „Tłit”.

- To właśnie nieodpowiedzialność marszałka Grodzkiego, jego złośliwość i wiążąca się z tym powaga powoduje, że dzisiaj, trzy tygodnie przed wyborami, Polacy nie mają pewności, jak wybory będą się odbywać. Senat postanowił złośliwie przetrzymać ustawę, którą przyjął Sejm, która daje szansę, możliwość przeprowadzenia wyborów w konstytu-

cyjnym terminie, a jednocześnie przeprowadzenia ich w sposób bezpieczny dla wyborców i wszystkich, którzy będą je organizować - przekonywał w radiowej Jedynce wicepremier Jacek Sasin, który, jako minister aktywów państwowych, nadzoruje Poczta Polską.

- Wybory są niezbędne. Muszą się odbyć w konstytucyjnym terminie 10 maja. To nie jest fanaberia władzy - podkreślił Sasin.

Na tym samym stanowisku stoi prezydent. Dlatego kampania Andrzeja Dudy ma teraz nabierać rozpędu - prezydent udzielił w tym tygodniu dwóch wywia-

dów w Polsce i TVP, w trakcie poniedziałkowej konferencji pokazał nowy spot wyborczy dotyczący programów społecznych - m.in. 500 plus. - Jeżeli nadal będę piastował urząd prezydenta RP, z całą pewnością program Rodzina 500 plus nie zostanie Polakom zabrany, a wiek emerytalny nie zostanie podwyższony - zadeklarował w poniedziałek. Duda zapowiedział już udział w przedwyborczej debacie 6 maja w telewizji publicznej.

Przełożenia wyborów o rok domaga się Platforma Obywatelska. - Bezpieczne wybory to wybory 16 maja 2021 roku - stwierdził przewodniczący Platformy Obywatelskiej Borys Budka. Za przygotowanie wyborów według „planu Budki” odpowiadałby PKW, szczegóły byłyby konsultowane z lekarzami. PO chce, by obywatele mieli wybór - czy chcą głosować tradycyjnie w lokalu, czy może przez internet albo korespondencyjnie.

Platforma przygotowała także projekt ustawy, która zakłada, że stan klęski żywiołowej byłby wprowadzany w Polsce obligatoryjnie po 30 dniach trwania stanu epidemii - wówczas wybory musiałyby zostać przesunięte przynajmniej o kilka tygodni. Aby ustawa przeszła przez Sejm, potrzebne są głosy z obozu zjednoczonej prawicy - Budka liczy na kilku posłów Porozumienia. Gowin chciałby przesunięcia wyborów, ale aż o dwa lata (zmiana konsty-

tucji). W poniedziałek przedstawiciele PO na czele z Borysem Budką spotkali się w Sejmie z Jarosławem Gowinem i posłami Porozumienia.

Budka pozytywnie ocenił pierwsze spotkanie. - Zapropnowałem na piśmie określone rozwiązania. Proces konsultacji się rozpoczął - powiedział po spotkaniu z Jarosławem Gowinem. - Jesteśmy dobrej myśli. Zgodziliśmy się, że wybory powinna przeprowadzać PKW, nie rząd czy Poczta Polska - zaznaczył.

- Są różnice - przyznał z kolei Jarosław Gowin. - Jedną z najważniejszych jest taka, że jedynym projektem, który leży na stole, jest projekt Porozumienia, czyli wydłużenie kadencji o dwa lata - podkreślił. Były już wicepremier przyznał, że propozycje KO zostaną poddane analizie prawnej. - Mamy wątpliwości, czy są one zgodne z konstytucją. Mamy też dużo większe wątpliwości, co do tego, czy mają one szanse przejść w Senacie, mocno podzielonym. Już wiemy, że Lewica ten projekt wstępnie odrzuca - podsumował Gowin.

Mimo że Małgorzata Kidawa-Błońska zawiesiła kampanię i wezwała do bojkotu wyborów, Platforma Obywatelska nie wycofuje jej z wyborczego wyścigu. Deklaracje kandydatki Koalicji Obywatelskiej o bojkocie wyborów prezydenckich zostały uznane za błąd przez kierownictwo PO - ustalił Onet. ©

Miliard złotych na pomoc

Warszawa

Tomasz Dereszyński
redakcja.krakow@polskapress.pl

Rząd zapowiada zwiększenie pomocy dla domów pomocy społecznej. Chodzi o miliard złotych z niewykorzystanych pieniędzy UE.

Minister rodziny Marlena Małag w towarzystwie szefowej resortu funduszy i polityki regionalnej poinformowała, że nie zostawi bez pomocy pensjonariuszy DPS, których jest w Polsce ok. 80 tys., oraz pracowników tych placówek. Małag przypomniała, że obecnie choruje na koronawirusa 311 pensjonariuszy na ok. 80 tysięcy wszystkich lokatorów DPS.

Skąd fundusze na pomoc? Wsparcie dla DPS to aż miliard złotych. Są to fundusze, które nie zostały wykorzystane przez marszałków województw.

Marlena Małag zapewniła, że rząd kontroluje sytuację w DPS. - Wspieramy samorządy w opanowaniu sytuacji w domach pomocy społecznej. Wspieramy instytucje finansowo i zaopatrujemy w środki higieny. Przeznaczaliśmy dodatkowe 20 mln zł z rezerwy celowej budżetu państwa na dofinansowanie bieżącej działalności DPS.

Minister Małag dodała, że zebrano zapotrzebowanie na środki dezynfekujące i ochrony osobistej w placówkach pomocy społecznej. Agencja Rezerw Materiałowych udostępniła już maseczki, trójwarstwowe oraz płyn do dezynfekcji.

Minister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak przypomniała, że domy pomocy społecznej i instytucje opiekuńcze to takie miejsca, gdzie potencjalnie zara-



Minister rodziny Marlena Małag przypomina, że w DPS-ach mieszka 80 tys. osób

żenie jest dużo łatwiejsze, bo mowa o osobach przebywających w skupisku, osobach wiekowych, które posiadają m.in. choroby współistniejące.

Jak podało Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, na wsparcie domów pomocy społecznej innych instytucji opiekuńczych jest do dyspozycji nawet miliard złotych z funduszy unijnych.

Z tych pieniędzy mogą skorzystać marszałkowie województw. Wytyczne ministra funduszy i polityki regionalnej w tej sprawie już obowiązują.

Za te pieniądze marszałkowie kupią między innymi środki ochrony indywidualnej, sprzęt do dezynfekcji, będą mogli też sfinansować tymczasowe lub stałe przeniesienie osób z dużych instytucji do miejsc o mniejszym zagrożeniu epidemicznym, na przykład do mieszkań wspomaganych, chronionych, środowiskowych domów samopomocy, warsztatów terapii zajęciowej czy szkół specjalnych, a także dodatkowych miejsc odbywania kwarantanny. W tej puli są pieniądze na finansowanie wynagrodzeń lub dodatków do wynagrodzeń pracowników, ale także na tak podstawowe potrzeby, jak zapewnienie wyżywienia. ©

Kolejne złagodzenia już za tydzień?

Warszawa

Leszek Rudziński
redakcja.krakow@polskapress.pl

Wicepremier i szefowa resortu rozwoju Jadwiga Emilewicz powiedziała, że już za tydzień mogą zostać podane kolejne informacje o złagodzeniu rządowych obostrzeń, wprowadzonych w związku z pandemią koronawirusa.

W poniedziałek wszedł w życie pierwszy etap odmrażania gospodarki. Minister rozwoju Jadwiga Emilewicz tłumaczyła na antenie Polsat News, że kolejne informacje o złagodzeniu ograniczeń mogą zostać podane dokładnie za tydzień. - W piątek minister zdrowia ma zanalizować dane dot. zachorowań. Jeśli krzywa zakażeń nie podniesie się gwałtownie, wówczas kolejny etap będziemy mogli ogłosić po tygodniu - mówiła.

Wicepremier podkreśliła, że stara się codziennie rozmawiać z przedsiębiorcami. - Jesteśmy w stałym kontakcie i mam nadzieję, że wiedzą, jak trudną mamy sytuację, ale też czują się przez nas zaopiekowani - przekonywała.

Na uwagę, że przedsiębiorcy chcą znać konkretne terminy odmrażania gospodarki, minister rozwoju odpowiedziała, że rząd „podał etapy i to jest najważniejsze”.

Minister tłumaczyła, że polski rząd nie podaje konkretnych terminów, gdyż Polska robi to wcześniej niż Niemcy, Austria czy Czechy. - U nas pierwsze przypadki pojawiły się 2-3 tygodnie później, a mimo to decydujemy się uruchamiać gospodarkę. Każdy etap będzie zakończony ewaluacją prowadzoną przez ministra zdrowia - zaznaczyła. ©

Pandemia. Dłużników alimentacyjnych, niestety, przybywa

Warszawa

Agencja Informacyjna Polska Press
redakcja.krakow@polskapress.pl

Zadłużenie alimentacyjne dotyka całą Polskę. Średni dług na osobę w kraju przekracza już 40 tys. zł. Sytuacji nie sprzyja pandemia.

Po tym jak w wyniku paraliżu gospodarczego wywołanego pandemią rodzice, którym sąd nakazał płacenie alimentów, stracą źródła dochodu, przybędzie dzieci, które nie otrzymają świadczeń.

Pandemia już utrudniła drogę dochodzenia roszczeń alimentacyjnych przed sądem, ograniczyła też kontakt z kancelariami prawnymi. Do Rejestru BIG InfoMonitor dłużnika, tak jak wcześniej, można zgłosić bez wychodzenia z domu. Tylko w marcu przybyło ich niemal 2,6 tys. Łączne zaległości 286 tys. osób zbliżają się do 11,5 mld zł.

Ściągłość alimentów, która już przed pandemią nie przedstawiała się najlepiej, może się jeszcze pogorszyć.

Z danych zgromadzonych w Rejestrze Dłużników BIG InfoMonitor wynika, że na koniec marca 2020 roku było zarejestrowanych 286 tys. osób, które nie wywiązują się z płacenia dzieciom alimentów. Zaległości alimentacyjne wynoszą obecnie prawie 11,5 mld zł, a gminy współpracujące z BIG stale przekazują kolejnych dłużników.

Czas pandemii nie spowodował zmniejszenia się liczby przekazywanych informacji o zaległościach alimentacyjnych przez gminy z całej Polski. W pierwszych miesiącach roku dopisały one jeszcze więcej dłużników niż na początku 2019 r. Tylko w marcu do bazy dłużników trafiło 2586 nowych alimentarzy.

Skala problemu nie maleje. W ciągu 12 miesięcy, od kwietnia ubiegłego roku do marca

tego roku, gminy przekazały do rejestru dłużników informację o 27 588 osobach nieplacących alimentów. Jednocześnie część osób została z rejestru wykreślona z dwóch powodów. Pierwszy to zmiana prawa nakazująca usunięcie z rejestru dłużników, których dług powstał wcześniej niż przed 6 laty. Drugi to spłata zaległości.

Szacuje się, iż blisko milion dzieci nie otrzymuje od swoich rodziców alimentów, mimo sądowego orzeczenia o obowiązku alimentacyjnym.

Do stowarzyszeń i fundacji zajmujących się problemem niealimentacji już zgłaszają się osoby obawiające się, że ich sytuacja finansowa się pogorszy, a szanse na uzyskanie alimentów zmniejszą. Wzrost fali problemów pojawi się na przełomie

Osoba, która się znajdzie w rejestrze, ma ograniczony dostęp do wielu usług, w tym finansowania w banku czy zakupów ratalnych

kwietnia i maja - przewiduje Stowarzyszenie „Alimenty to nie prezenty”, współpracujące głównie z osobami, które już wcześniej nie otrzymywały alimentów.

Obecnie zgłaszają się po radę i pomoc samotne matki, które obawiają się utraty pracy przez rodzica, któremu sąd nakazał płacenie alimentów, czy też problemów prowadzonych przez nich firm.

Według danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor, do bazy dłużników trafia zdecydowanie więcej ojców niż matek. Wśród 285 764 dłużników alimentacyjnych znajdujących się w rejestrze 94,3 proc. to panowie. ©



Już prawie 11,5 miliarda złotych sięgają zaległości dłużników alimentacyjnych

Hiszpanie powalczą, spryskując koronawirusa z samolotów

Kazimierz Sikorski
redakcja.krakow@polskapress.pl

Madryt

Władze Hiszpanii chcą całe połacie miast zraszać z powietrza specjalnymi środkami dezynfekcyjnymi.

Hiszpanie z nadzieją patrzą na rozwój sytuacji na froncie walki z epidemią koronawirusa. Ostatniej doby zanotowano 410 śmiertelnych ofiar, co oznacza ogromny spadek zgonów, poprzedniej doby było ich 555.

Ale w obawie przed nawrotem epidemii, do 8 maja utrzymuje się zakaz wychodzenia z domów bez ważnych powodów. Hiszpania już zezwoliła wielu sektorom, między innymi budowlance, przemysłowi stocznioemu na podjęcie pracy z zachowaniem szczególnych środków ostrożności.

Pełne odblokowanie przemysłu jest jednak śpiwem przyszłości, wirus nadal czyni spustoszenie w społeczeństwie. Nie czekając na lepsze czasy, rząd rusza do agresywnej walki z pandemią i z pomocą wojska przystąpi do oprysków z powietrza miast środkami dezynfekującymi.

Informacja, która pojawiła się w Boletín Oficial del Estado, dzienniku urzędowym, upoważnia siły powietrzne do dzia-



Hiszpania chce spróbować metody wziętej od Chin. Czy okaże się skuteczna?

BIALORUŚ WALCZY INACZEJ

Kiedy wiele krajów krytykuje białoruskiego przywódcę, że nie wprowadza żadnych ograniczeń w czasie epidemii koronawirusa, Aleksander Łukaszenka mówi o mądrości ludowej i zapewnia, że wirus nie zabija w jego kraju. Przekonuje on, że przyjął najlepszą strategię, a wspomniana przez niego mądrość ludowa głosi, że gdy nadchodzi trudny czas, lepiej w życiu nic nie zmieniać. Na razie, dodaje prezydent Aleksander Łukaszenka i asekuruje się mówiąc, że w przyszłość nie wybiega.

łań dezynfekcyjnych, które mają zaradzić kryzysowi zdrowotnemu.

Uznano, że takie użycie technik z powietrza da najlepsze rezultaty, jest ponadto najszybsze. Misje mają być prowadzone regularnie, dopóki nie pokona się koronawirusa.

W Hiszpanii zanotowano już ponad 20 tysięcy ofiar epidemii. Jak podaje La Razón News, wojsko użyje do akcji samoloty gaśnicze Canadair CL-415, które będą wyposażone w opryskiwacze, aby zapewnić równomierny strumień środków dezynfekujących.

Każda maszyna ma zasięg ok. 2300 km i zbiornik o pojemności ponad 6 tys. litrów. Hiszpania używa już bezzałogowych aparatów latających i robotów do rozpylania środków

dezynfekujących. Mimo to rząd podjął decyzję o zraszaniu całych miast, co sugeruje, że obecne wysiłki nie są w stanie powstrzymać wirusa.

Przypomina się, że podobne działania prowadzili Chińczycy. Już pod koniec stycznia użyli dronów z 20-litrowymi zbiornikami ze środkami dezynfekującymi do opryskiwania ulic.

Niemcy z kolei stawiają na szeroką akcję robienia testów, które mają ustalić, kto jest zakażony koronawirusem, a kto może rozpocząć pracę. Priorytetem gabinetu Angeli Merkel jest jak najszybsza „reanimacja” gospodarki, stąd od poniedziałku kolejne luzowanie restrykcji.

Tym razem chodzi o większe sklepy i nie tylko spożywcze, które do tej pory mogły działać. Teraz Angela Merkel zezwala na otwarcie mniejszych sklepów, które pozbawiło sprzedawców detalicznych 30 mld euro. Niemcy podejmują jednak bardzo ostrożne kroki w kierunku normalności, gdyż pandemia unieruchamia fabryki od Madrytu po Pragę.

Berlin przeznaczył 1 bilion euro dla firm i pracowników, aby uniknąć bankructw i masowych zwolnień. To, co dzieje się teraz w największej gospodarce Europy, będzie obserwowane przez inne kraje, od Włoch i Hiszpanii po Stany Zjednoczone. ©

Chiny. W Harbin skok zakażeń na koronawirusa. Zaraza wraca?

Pekin

Kazimierz Sikorski
redakcja.krakow@polskapress.pl

Niepokojące wieści napływają z chińskiego miasta Harbin w pobliżu granicy z Rosją. Ostatnia fala zakażeń na koronawirusa stawia pytania: jesteśmy świadkami nawrotu epidemii?

Nagły skok zakażeń na koronawirusa w północno-wschodnim mieście Harbin w Chinach zmusiło władze do nałożenia nowych obostrzeń. Dotychczasowe raporty o tym, że nie dochodzi już do zakażeń w tym kraju można (poza tymi, których sprawcami byli Chińczycy wracający do kraju), można wyrzucić do kosza.

Wielu stawia już dramatyczne pytania, czy to oznacza nawrót zarazy, która dotknęła

już ponad dwa miliony ludzi na świecie, doprowadzając do setek tysięcy zgonów?

Kiedy w połowie marca Chiny po raz pierwszy z dumą ogłosiły, że nie zanotowano zakażeń śmiertelnych wirusem wśród miejscowych, a w kolejnych tygodniach notowano tylko po kilka przypadków, wydawało się, że sytuacja w tym kraju jest opanowana.

Tymczasem, jak donosi „Wall Street Journal”, w ostatnich dniach potwierdzono wiele zakażeń wirusem, z czego ogromną większość w prowincji Heilongjiang, która graniczy z Rosją.

Gdy Chiny próbują odrodzić swoją gospodarkę, Huang Yanzhong, starszy specjalista ds. zdrowia na świecie w Radzie Stosunków Zagranicznych, mówi, że eksplozja zakażeń w Harbinie pokazuje, jak

nieprzewidywalny jest koronawirus, bo może się odrodzić.

- Drugi atak może nadejść w sposób, którego władze się nie spodziewają - powiedział.

A to może oznaczać więcej blokad w innych miejscach Chin, takich jak to było w Wuhan, gdzie zablokowano praktycznie wszystko, a takie działania znacznie utrudniłyby odbudowę kraju.

W prowincji Heilongjiang, mówi wspomniany urzędnik, wykryto w ostatnich dniach 61 przypadków rodzimych zakażeń Covid-19, z których 54 było w Harbin, stolicy regionu.

Wśród zakażonych jest 22-letni student, który wrócił niedawno do Harbinu z USA. Zdaniem miejscowych władz, zakażył on 40 osób. Trzeba było ogłosić dla wszystkich kwarantannę w domu.

Jedną z zakażonych okazała się jego 87-letnia sąsiadka, która miała udar i leczono ją w jednym z największych szpitali w mieście, w którym stwierdzono 26 przypadków zakażenia koronawirusem.

Te wydarzenia sprawiły, że w Harbin potworzyły się długie kolejki przed szpitalami. Wiele rejonów miasta zablokowano, by nie doszło do rozprzestrzeniania się zarazy.

Organizacja partyjna wyraziła nagany 18 urzędnikom Harbinu. Trafiły one do ich akt personalnych, co oznacza, że ich dalsza kariera stoi pod znakiem zapytania, bo o wszystkim decydują komitety partyjne. Była to kara za to, że nie zapobiegli wybuchowi nowej epidemii.

Szpital w prowincji Heilongjiang mają też wielu zakażonych Chińczyków, którzy przybyli do kraju z Syberii przez przygraniczną miejscowość Suifenhe. W tej ostatniej doliczono się już ponad 400 potwierdzonych przypadków koronawirusa. ©

Ogromny wzrost zainteresowania zakupem działek rekreacyjnych

Czy ruch w internecie przełoży się na liczbę transakcji?

Ograniczenia związane z epidemią koronawirusa - m.in. wprowadzony przejściowo zakaz wejścia do lasów i na miejskie tereny zielone - skutkują olbrzymim wzrostem zainteresowania działkami rekreacyjnymi i budowlanymi.

Skąd to wiemy? Z internetu. To właśnie w dniach 5-11 kwietnia liczba osób szukających na portalach internetowych działek rekreacyjnych wzrosła ponad dwukrotnie. Była też trzykrotnie wyższa niż w analogicznym okresie przed rokiem.

Dopiero jednak tydzień, który rozpoczął się w niedzielę wielkanocną, przyniósł wybuch zainteresowania. Dane sugerują ponadtrzykrotny wzrost i przy tym historycznie rekordowy poziom zainteresowania ziemią, którą można wykorzystać na cele rekreacyjne.

Jest jeszcze za wcześnie, aby przesądzić, na ile zanotowany wzrost zainteresowania działkami przełoży się na faktycznie zawierane transakcje, a tym bar-



FOT. MAREK DŁUGOPOLSKI

Na portalach internetowych rośnie liczba osób szukających pięknie położonych działek rekreacyjnych

dziej na ceny nieruchomości. Jeśli jednak wzrost popytu się utrzyma, to pojawienie się takiego trendu jest bardzo prawdopodobne - mówi Bartosz Turek, analityk HRE Investments.

Trzeba jednak mieć świadomość, że dokonanie w tej chwili takiego zakupu nie będzie tak proste jak jeszcze dwa miesiące

temu. Co prawda działkę można obejrzeć samodzielnie, nie narażając się na żadne ryzyko. Problem w tym, że sam zakup parceli wymaga stawienia się u notariusza z kompletem dokumentów.

- Sprawa jest względnie prosta w przypadku działek budowlanych. Gorzej, jeśli mamy do czynienia z działką rolną, a nie jeste-

śmy rolnikiem indywidualnym w myśl ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. W uproszczeniu mowa tu o osobach, które miały nie więcej niż 300 ha, na których samodzielnie gospodarowały i mieszkały w okolicy posiadanych działek przynajmniej od 5 lat - dodaje Bartosz Turek.

Warto w tym miejscu przypomnieć zasady zakupu działek rolnych przez osoby niebędące rolnikami. Pod koniec 2019 roku doszło do delikatnego poluzowania wcześniej wprowadzonych restrykcji.

W myśl nowelizacji osoby niebędące rolnikami mogą kupować działki rolne o powierzchni mniejszej niż hektar. Szczególnie ważne jest to poza granicami miast. Jeśli będziemy tam mieli więcej niż hektar, to - w rozumieniu ustawy - trzeba będzie prowadzić powstające w wyniku zakupu ziemi gospodarstwo rolne - samodzielnie gospodarować na kupionych hektarach, mieszkać przy tym na terenie gminy przez 5 lat.

Maciej Mituła

Drobne

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

DLA zdecydowanego klienta poszukujemy do zakupu kamienicy lub udziału lub lokalu mieszkalnego, 601488071, 12 6331549, realnosc@kki.pl

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

INNE

NOCLEGI pracownicze. 664-085-436.

DOMY - SPRZEDAM

KRAKÓW - nowy dom z działką oraz mieszkaniem. 602-469-894.

LANCKORONA dom. 608-049-377.

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

BIUROWE

BERKA Joselewicza, lokale biurowo-usługowe do wynajęcia. 601-458-146

POŚREDNICTWO

RE/MAX-DUO-MIĘDZYNARODOWE
Biuro Nieruchomości, Kraków
122551713, www.remax-polska.pl/
duo

INNE

PROFESJONALNE zarządzanie, administrowanie wynajmowanymi mieszkaniami, pośrednictwo przy wynajmie, licencjonowany zarządca, 601488071, realnosc@kki.pl

Co masz zlecić
- zleć to nam

#zostańwdomu
Tutaj zlećisz ogłoszenie!
tel. 508 26 26 84
aneta.jagus@polskapress.pl
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA

009659324

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie VIII Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych podaje do publicznej wiadomości, że postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2020 roku sygn. akt: (VIII GUP 109/16) zakończono postępowanie upadłościowe dłużnika: Stanisława Kałafut i Leszka Kałafut jako współników spółki cywilnej Przedsiębiorstwo Produkcji Handlu i Usług KING-SKÓR s.c. Stanisław Kałafut, Leszek Kałafut w Krakowie w upadłości układowej (REGON 350566650) z siedzibą przy ul. Powstańców Wielkopolskich 18, 30-707 Kraków. Poucza się przy tym uczestników postępowania, że od niniejszego postanowienia służy zażalenie do Sądu Okręgowego w Krakowie, które można wnieść w terminie tygodniowym od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym do Sądu Rejonowego wydającego zaskarżone postanowienie.

009636190

REKLAMA

SZEROKA PERSPEKTYWA MIESZKAŃ

DOM-BUD
M. Szaflarski Spółka Jawna

www.dom-bud.pl

"OSCAR BUDOWNICTWA" – trzykrotna nagroda główna w ogólnopolskim konkursie Budowa Roku!



"Zaczarowany Młyn" ul. Kaczary



ul. Reduta



ul. Głowackiego



al. 29 Listopada/Meiera



ul. Ułanów

PONAD 13.500 ZADOWOLONYCH MIESZKAŃCÓW

29 LAT RZETELNIE REALIZOWANYCH INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH

Sprawdź pełną ofertę na www.dom-bud.pl Zadzwoń po więcej informacji 12 421 99 38, 12 422 80 59
ul. Salvatorska 14, 30-109 Kraków

Z ŻYCIA GWIAZD

GWIAZDY

Szczere wyznanie podróżniczek

Podróżniczka Martyna Wojciechowska zdecydowała się na szczere wyznanie. „Połowę dzieciństwa spędziłam w szpitalach, gdzieś od czwartej klasy szkoły podstawowej chorowałam, mam wrażenie, że non stop. Przeszłam ciężkie operacje ratujące życie, chemioterapie, po drodze miałam inne poważne schorzenia: mononukleozę, zapalenie opon mózgowych. No i kilka wypadków na motocyklach, niestety. [...]” - napisała w mediach społecznościowych.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

SHOW-BIZNES



FOT. SZYMON STARNAWSKI

Pierwszym gościem Nejmana będzie polityk

Marcin Najman kończy „przygodę” z MMA i poprowadzi własny program - poinformowały plotkarskie portale. Okazuje się, że pierwszym gościem będzie... Janusz Korwin-Mikke. Najman zapowiedział, że bardzo dokładnie przepytą polityka. Pięściarz poinformował jednocześnie, że program będzie lifestyle'owy - o życiu, sporcie oraz polityce, a jego tytuł to: „Mocne Uderzenie”.

Wiśniewski i zespół pracują nad nową płytą

Michał Wiśniewski poinformował, że wraz z zespołem pracują nad nową płytą. - Tak jak wszyscy dostosowujemy się do izolacji, odpowiedzialnie noszę też maseczkę - powiedział w rozmowie z „Plejadą”. Dodał, że nie będzie opowiadał o tym, że straci miliony na odwołanych koncertach, podczas gdy są ludzie, którzy nie mają co włożyć do garnka.

GWIAZDY



FOT. PAWEŁ WIŚNIEWSKI

Farna zaśpiewała dla czeskich emerytów

Piosenkarka Ewa Farna pochwała się w mediach społecznosciowych, że wzięła udział w fantastycznym projekcie. - Zagraliśmy emerytom po kilka piosenek, w paru miastach, z bezpiecznym dystansem, bo pod oknami. Rozdaliśmy też kwiaty, filtry do masek, stare filmy na DVD - przyznała Ewa Farna. - Chcieliśmy im przekazać, że o nich myślimy, że nie są nam obojętni, wysłaliśmy im trochę radości i uśmiechu - dodaje piosenkarka.

TV HIT

DOKUMENT



Pandemia zabójczej grypy

TVP HISTORIA 19:50 Christopher Eccleston opowiada o pandemii z 1918 roku. Grypa uśmierciła ponad 50 milionów ludzi - niemal jedną trzecią ówczesnej ludności świata.

FILM



FILM



Dzień Niepodległości...

POLSAT 20:05 Po 20 latach od ostatniej inwazji obcy postanawiają powrócić na Ziemię i podjąć próbę opanowania planety. Tym razem siła ataku jest dwa razy większa.

FILM



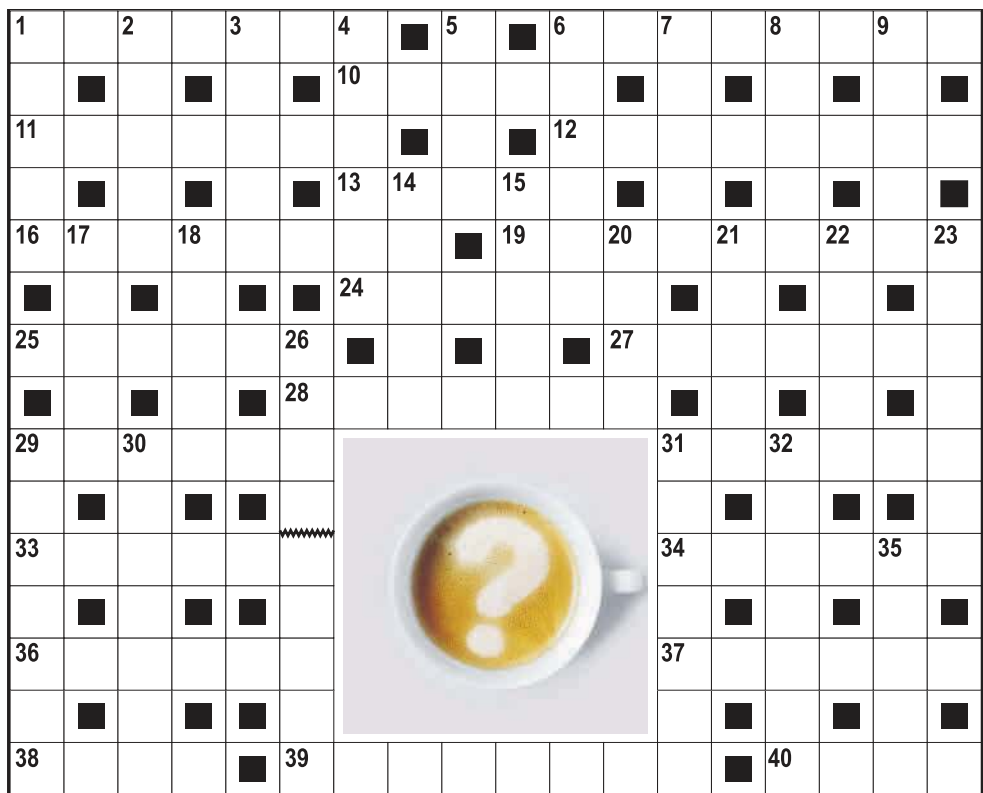
Krzyżówka nr 61

Pozियो:

- 1) główka z ząbkami skuteczna na wampiry,
- 6) porywcość, popędliwość,
- 10) zwrot wobec Sarmatki,
- 11) lotnik sprzed lat,
- 12) działania propagujące ochronę środowiska,
- 13) pracownik teatru,
- 16) uczy języka Szekspira,
- 19) wyznawca kultu szatana,
- 24) specjalne w filmie przygodowym,
- 25) stróż prawa z Dzikiego Zachodu,
- 27) zdobywanie coraz wyższych stanowisk,
- 28) maszyna przędzalnicza, do czesania włókien,
- 29) kraina z Fromborkiem,
- 31) but z cholewką kojarzony z poborem do wojska,
- 33) przyprawa z pomidorów,
- 34) ozdoba choinkowa,
- 36) nadmuchiwana łódka dla wędkarza,
- 37) męski lub nijaki w gramatyce,
- 38) polska kawa zbożowa,
- 39) oficer pełniący służbę przy generale,
- 40) polski pies myśliwski.

Pionowo:

- 1) duże naczynie na wino, czasem pełne goryczy,
- 2) krążenie krwi w organizmie,
- 3) cienki makaron,
- 4) sztuka walki wręcz,
- 5) dowcip z ust kawalarza,
- 6) ciężka, jednostajna praca,



- 7) wiele, wiele lat,
- 8) błąd koszykarza karany stratą piłki,
- 9) do odważnych ... należy,
- 14) płytka ceramiczna dla zduna,
- 15) imię Kolberga, etnografa,
- 17) imię, miano,
- 18) dawne wezwanie do broni,
- 20) podpierą fasolę,
- 21) reguła postępowania,
- 22) deski ukryte za kurtyną,

- 23) kobieta z plemienia Winnetou,
- 26) auto z fabryki samochodów w Turynie,
- 29) jesienne prace na polu, związane z kartoflami,
- 30) używany po kąpieli,
- 31) ... Moralnego Niepokoju z Robertem Górskim,
- 32) wytwór wyobraźni, ułuda,
- 35) pierwsza w pociągu z wygodnymi siedzeniami.

Rozwiązanie nr 60

REL I K W I E I E B A N D E R A S
O U O A U D I R Z E
Z K S T O S B I B A E K
P E S Z T S T A T E K M I S J A
A U U B A W L A W A Z C
D E S E R D O K T O R T W A R Z
L L T P O T W E Y
W I N O R U D Y R Y D Z G U S T
T L L A O R R A K O
Z A J A Z D R Z Y S K O
A A B E E T P
K A N T O R Z B R O J A
W T C Z R L L N
A L A S Z A L I B I
S R E K S C E N T R Y K K A

MIGAWKI



FOT. ZHANG TAO XINHUA/VEYNE/EAST NEWS

Pracownik robi kombinezony ochronne w warsztacie firmy w Harbin, w prowincji Heilongjiang w północno-wschodnich Chinach. Pierwsza partia 400 kombinezonów przeszła już kontrolę odbioru i zostanie przekazana do użytku służbom medycznym.

DZIENNIK POLSKI

DZIENNIK POLSKI
www.dziennikpolski24.pl

Redakcja:
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A
12 688 85 60
e-mail: sekretariat@dziennik.krakow.pl

Redaktor naczelny
Jerzy Sulowski
12 688 85 60,
jerzy.sulowski@polskapress.pl

DZIAŁY:

Wydarzenia, Kraków, kultura
Piotr Rapalski, 12 688 84 51,
piotr.rapalski@polskapress.pl
Magazyn
Katarzyna Kachel, 12 688 85 71,
katarzyna.kachel@polskapress.pl
Sport
Krzysztof Kawa, 12 688 85 80,
krzysztof.kawa@polskapress.pl
Opinie, poradniki i dodatki
Teresa Brandys, 12 688 85 71,
teresa.brandys@polskapress.pl
Serwisy internetowe
Angelika Necka, 12 688 84 89,
angelika.necka@polskapress.pl

REDAKCJE LOKALNE

Nowy Sącz Monika Kowalczyk
ul. Jagiellońska 16, 18 449 66 11, 18 449 66 12
faks 18 449 66 48, monika.kowalczyk@polskapress.pl
Oświęcim Małgorzata Glen
Rynek Główny 1, 33 844 73 64,
faks 33 844 73 73, malgorzata.glen@polskapress.pl
Tarnów Andrzej Skórka
ul. Krakowska 1A, 14 631 94 14,
faks 14 631 94 12, andrzej.skorka@polskapress.pl
Zakopane Łukasz Bobek
ul. Gimnazjalna 1, 18 200 15 91,
faks 18 200 15 92, lukasz.bobek@polskapress.pl

BIURO REKLAMY 30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 84 06,
reklama.krakow@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ

31-035 Kraków, ul. Starowiślna 2,
12 422 20 12, faks 12 423 17 00

DZIAŁ PROMOCJI

30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 85 30,

BIURO PRENUMERATY

30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 312 53 88 w godz. 10-15

DZIAŁ KOLPORTAŻU

30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 688 85 40,
dystrybucja.krakow@polskapress.pl

Wydawca:

Polska Press Sp. z o.o.Ul. Domaniewska 45,
02-672 WarszawaTel.: 22 201 41 00, faks: 22 201 44 10

Prezes oddziału w Krakowie
Małgorzata Cetera-Bulka

Druk Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, Baczynskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Miłowice

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.dziennikpolski24.pl/tresci i w zgodzie
z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czynielstwa
PBC
POLSKIE BADANIA CZYNIELSTWA

Nakład Kontrolowany ZKDP
BIALA KONTROLA
NAD WYDAWCTWEM

POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny

Tomasz Bocheniński

Dyrektor marketingu

Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl

Dyrektor zarządzający biura reklamy

Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl

Dyrektor kolportażu

Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl

Agencja AIP

kontakt@aip24.pl

Rzecznik prasowy

Joanna Pazio tel. 22 201 44 38,
joanna.pazio@polskapress.pl

Krzysztof Ogiolda
redakcja.krakow@polskapress.pl



Polityka

Zwolennicy majowego terminu wyborów prezydenckich chętnie odwołują się do przykładu marcowych wyborów w Bawarii, które też w całości odbyły się korespondencyjnie. Analogie oczywiście są, ale jeszcze więcej jest różnic.

Pierwsza dotyczy skali. W Bawarii odbyły się wybory komunalne, które miały w całości charakter listowny, ale tylko w drugiej turze – gdy nie wszyscy głosują. Nie mniej ważna jest kwestia wypracowanych procedur. W Niemczech we wszystkich wyborach, od samorządowych po europejskie, od kilkudziesięciu lat można oddawać głosy korespondencyjnie. Już w 1957 roku pięć procent Niemców głosowało do Bundestagu listownie. U nas takiej tradycji praktycznie nie ma. Oczywiście, kiedyś trzeba zacząć. Pytanie, czy od razu od ogólnopolskich wyborów i to prezydenckich, które cieszą się dużą jak na polskie warunki – frekwencją. U nas każdy wyborca otrzymał listem zwykłym pakiet wyborczy w czasie ostatniego tygodnia przed wyborami.

- W tym pakiecie znajdzie się karta wyborcza i osobna koperta, do której tę kartę wyborczą włożymy, oddając głos, oraz oświadczenie i zewnętrzna koperta zwrotna – objaśnia opolski politolog, dr hab. Kamil Minkner, prof. UO. - Na oświadczeniu musimy się podpisać, jak w lokalu wyborczym, potwierdzając osobiste i tajne oddanie głosu. Tam będzie umieszczony nasz PESEL. Wszystko razem należy umieścić w kopercie zwrotnej. Zagłosować można tylko w dniu wyborów między 6.00 a 20.00, wrzucając kopertę do specjalnej nadawczej skrzynki. Stąd poczta będzie je przekazywać do gminnych komisji. Tam osoby czuwające nad procesem wyborczym po stwierdzeniu, że oświadczenie zostało złożone poprawnie wrzucą drugą kopertę – z kartą do głosowania – do urny.

- To jest jedna z wątpliwości dotyczących tajności wyborów – dodaje prof. Minkner. - Nasz podpis z peselem, z naszymi danymi osobowymi będzie wędrował razem z kartą do głosowania. W lokalu wyborczym podpis na liście i akt głosowania – za którą – są jednoznacznie rozdzielone. W Polsce nie ma wzorców głosowania pocztą, nie ma jakichś choćby cząstkowych doświadczeń. Wreszcie, na niektórych rządzących i chcących przeprowadzić wybory konieczne w majowym terminie, przemawia to, że łamali konstytucję na tyle często – co potwierdziły autorytety prawne w Polsce



Przy głosowaniu korespondencyjnym potrzeba mniej osób do pracy w komisjach, ale chętnych i tak brakuje

Wybory jak w Bawarii? Nie. Tamte, to było zupełnie co innego

i za granicą – że wielu obywateli ma uzasadnione wątpliwości, czy proces wyborczy zostanie przeprowadzony bezstronnie. Budowany naprędce system wyborczy jeszcze te wątpliwości powiększa.

- W Niemczech głosować można zarówno, korzystając z pomocy poczty, jak i przynosząc osobiście koperty do wskazanych miejsc – opowiada Alois Rybosch, przedsiębiorca z kilkunastoletnim doświadczeniem samorządowym (był radnym w Speyer). - Jedna osoba może dostarczyć koperty co najwyżej pięciu wyborców, np. członków swojej rodziny. Komisja – na miejscu stale pełni dyżur co najmniej trzy osoby – sprawdza czy numer na kopercie zgadza się z tożsamością wyborcy, a mniejszą kopertę – konieczną zaklejoną – z kartą do głosowania wrzuca do urny. Akt wyborczy nie odbywa się jednego dnia. O to generalnie chodzi w głosowaniu korespondencyjnym, że jak mi z jakiegoś powodu nie pasuje niedzielny termin, to wysyłam moją kopertę wcześniej albo ją wcześniej przynoszę. Ale to oznacza, że oddane głosy muszą być perfekcyjnie zabezpieczone,

by wyniku wyborów nie można było podważyć.

- Wątpliwości dotyczą sprawy bardziej fundamentalnej – podkreśla prof. Minkner. - Nierówne są możliwości prowadzenia kampanii. Jeśli nie liczyć spotów wyborczych, kampania jest fikcją. Trudno mieć o to do niego pretensje, ale urzędujący prezydent przez sam fakt, że nim jest, stał się bardziej widoczny i przez to faworyzowany. To jest gwałt na demokratyczności procesu wyborczego.

Profesor podkreśla, że w Polsce wybory korespondencyjne będą dotyczyć wszystkich. Kilkadziesiąt milionów ludzi będą dotyczyły wszystkich. Kilkadziesiąt tysięcy listonoszów.

- Problem nie tylko w potężnej dysproporcji tych liczb – mówi. - Także w nastawieniu pracowników poczty obarczonych nagle potężną odpowiedzialnością za przebieg wyborów. W sytuacji, kiedy cały kraj, gospodarka stoi, ten jeden proces – czyli wybory – powinien zadziałać w ciągu jednego dnia perfekcyjnie. I to w sytuacji, gdy od zakończenia procedury w Senacie i w Sejmie do głosowania zostanie prawdopodobnie tylko

kilka dni. Przypomnijmy sobie, jak miała się sprawa z elektronicznym zliczaniem głosów. Teraz działa to w Polsce bardzo sprawnie, ale za pierwszym razem zwyczajnie zatkał się system.

Wątpliwości budzi także powszechność wyborów.

W Niemczech pomaga doświadczenie wszystkich stron. Nawet kiedy wybory odbywają się normalnie, czyli głosowanie korespondencyjne jest tylko jednym z wariantów, poczta wysyła do wyborców wcześniej informację o tym, kto w danym obwodzie kandyduje. Oznacza to, że pocztowcy mają wprawę w dostarczaniu takich przesyłek (robią taką akcję przynajmniej raz niemal w każdym roku). Wyborcy zdążyli przez lata zadbać, żeby wysyłane do nich informacje – a jeśli chcą głosować korespondencyjnie – także karty wyborcze – trafiły pod właściwy adres.

- Oczywiście, zdarza się, że ktoś wynajmował mieszkanie, umarł i bliscy nie zdążyli wszystkich spraw pozamykać – opowiada Alois Rybosch. - Wtedy poczta przychodzi nieraz i przez pół roku. Ale to są absolutne wyjątki.

Generalnie system adresów i doręczania materiałów do głosowania wyborcom jest szczelny. Żeby głosować korespondencyjnie trzeba pod obecnym adresem mieszkać co najmniej 3 miesiące.

W Polsce może nie być tak dobrze. Przyjęto zasadę, że karta do głosowania zostanie wysłana pod adres stałego zameldowania. A ile z nas mieszka gdzie indziej w kraju, przebywa za granicą, jest w naszych spisach wyborczych choć od lat nie zamieszkuje? Każda z tych sytuacji nie musi się kończyć nadużyciem, ale do szczelności systemu na pewno nam daleko.

- Nie mamy doświadczeń ani nawyku takiego głosowania – zwraca uwagę prof. Minkner. - Nie da się wykluczyć, że w niejednym domu mąż, który pokłócił się z żoną, odbierze jej i swój

Głosowanie listowne w Bawarii dotyczyło tylko II tury wyborów lokalnych. I wszystkie polityczne siły wyraziły na nie zgodę

pakiet, ale jeden zniszczy albo odda głos także za żonę. Kto inny zagłosuje za babcię czy innych seniorów w domu. Oczywiście, każde takie zachowanie jest złamaniem prawa. Ale głosowanie korespondencyjne bez doświadczenia bardzo ryzyko różnych nadużyć powiększa. Mam świadomość, że w przyszłości pewnie wszyscy będziemy głosowali elektronicznie, nie ruszając się z domu. Ale to wymaga starannego przygotowania i przetestowania procedur. Tymczasem wybory mają się odbyć za niecały miesiąc, a procedury są wciąż w parlamentarnej „obróbce”. Na ostatniej prostej wróć one do Sejmu i nikt dziś nie wie, czy rządzący w tej fazie np. nie usuną z organizowania wyborów samorządów albo maksymalnie pomniejszą ich rolę. Wtedy grozi nam, że całość wyborów może być kontrolowana przez władze państwowe. Niestety, różne „wrzutki” PiS-u na ostatniej prostej miały już przy innych ustawach miejsce.

Pan Rybosch podkreśla, że w niemieckich warunkach ważną rolę w przeprowadzeniu wyborów pełnią samorządy. One w praktyce organizują wybory. Burmistrz danej gminy jest najczęściej przewodniczącym komisji. Poza nim tworzą ją zarówno przedstawiciele komitetów wyborczych (po jednym lub po dwóch) i tzw. członkowie neutralni, zazwyczaj urzędnicy. W Polsce wielu wójtów i burmistrzów deklarowało oficjalnie, że wyborów u siebie organizować nie jest w stanie.

Ktokolwiek będzie to robił, musi znaleźć chętnych do komisji. Mniej niż przy tradycyjnym głosowaniu, ale jednak. Na razie nie ma – także w naszym regionie – nadmiaru zainteresowanych. Ci, którzy się zdecydują, nie unikną kontaktu ze sobą nawzajem ani z pracownikami poczty, którzy będą dostarczać koperty z głosami. Naturalnie, w Bawarii też głosy nie przychodziły do komisji same. Ale w marcu epidemia była jeszcze w dość wstępnej fazie. Teraz jest bardzo zaawansowana i chorych wciąż przybywa. No i w Bawarii na wybory wyłącznie pisemne zgodziły się wszystkie siły polityczne.

Zwolennicy majowego terminu głosowania chętnie podkreślają, że konstytucyjnie nie ma możliwości ich przesunięcia na później.

- Są co najmniej dwa sposoby – przypomina Kamil Minkner. - W stanie idealnym wszystkie ugrupowania polityczne mogłyby się zgodzić na przesunięcie terminu wyborów, uchwalając jednomyślnie specjalną ustawę, a wraz z nią – osobną ustawą – stan klęski żywiołowej lub stan wyjątkowy. Ten drugi zawieszalby wszystkie procedury z wyborami włącznie. Tymczasem rządzący wprowadzili wiele obostrzeń typowych dla stanu wyjątkowego bez jego ogłaszania. ©

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 kwietnia 2020 roku opatrzona św. sakramentami po długotrwałej i heroicznej walce z nieuleczalną chorobą odeszła od nas

ś†p

Zofia Krzemieniecka

Niezwykle dobra osoba o wielkim sercu,
zawsze gotowa nieść pomoc innym
tak jak Jej jedyny, ukochany i nieodżałowany Syn,

ś†p prof. dr hab. n. med.

Krzysztof Krzemieniecki

Msza święta żałobna zostanie odprawiona w środę,
22 kwietnia 2020 roku o godzinie 9.00 w kaplicy
na Cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w żałobie

Władysława Kuźma z Małgorzatą, Elżbietą,
Hubertem i Jasiem



Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 14 kwietnia 2020 roku,
przeżywszy 83 lata, zmarł
opatrzone świętymi sakramentami



Zbigniew Skrzypiński

magister geografii,
absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego,
długoletni pracownik Uniwersytetu Ekonomicznego.

Msza św. żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie
w czwartek, 23 kwietnia 2020 roku o godzinie 12.20
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w Krakowie,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce
wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim żalu

Bratankowie, Rodzina i Przyjaciele

ś†p

Krystyna Pacut

Najukochańsza Mamusia i Kuzynka

po długiej i ciężkiej chorobie,
opatrzone św. sakramentami,
zmarła dnia 17 kwietnia 2020 roku.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
w środę 22 kwietnia 2020 r. o godz. 9.40
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce spoczynku,
o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku
Syn i Rodzina

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

ś†p

O. Mateusza Stanisława Wojnarowskiego

Wieloletniego Kapelana Szpitala Specjalistycznego
im. J. Dietla w Krakowie,
oddanego chorem,
twórcy Kaplicy Szpitalnej.

Dyrekcja i Pracownicy
Szpitala Specjalistycznego
im. J. Dietla w Krakowie

ZNAKI GRAFICZNE W NEKROLOGACH

Do zamieszczanych na naszych łamach nekrologów mogą Państwo dodać jeden ze znaków graficznych



REKLAMA

009636875

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH



Kraków, ul. Św. Łazarza 19, 12/431-99-71, 517-869-554
www.lilia-krakow.pl

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKÓW
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
CAŁODOBOWY TRANSPORT ZMARŁYCH

tel.12/421-24-80

DYŻUR CAŁODOBOWY

517-869-551

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i dziennikpolski24.pl/nekrologi

009662290

Przewodniczącemu
Rady Nadzorczej SM „Krakus”
Mirosławowi Widełce

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Żony



składają

członkowie Rady Nadzorczej, Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Krakus”

009662620

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Edyty Olesik

naszej wieloletniej Koleżanki i Pracownicy
punktu MARR w Myślenicach

W naszej pamięci pozostanie jako osoba niezwykle
życzliwa, koleżeńska i oddana pracy.

Rodzinie Zmarłej

składamy wyrazy najgłębszego współczucia.
Zarząd MARR oraz koleżanki i koledzy z pracy

009662374

Panu

dr. n. med. Andrzejowi Zduńczykowi

wyrazy szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Żony



składają

Zarząd Spółki i Pracownicy

Małopolskiego Zespołu Przychodni Specjalistycznych
„Batorego 3” w Krakowie

009662435

Pogrążeni w głębokim żalu żegnamy
Naszą Koleżankę

Małgorzatę Widełkę

Kierownika działu organizacji i BRD
Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Krakowie,
od lat zaangażowaną w poprawę bezpieczeństwa ruchu
drogowego, w szczególności w ramach Małopolskiej
Wojewódzkiej Rady BRD,
wielokrotnie docenianą i nagradzaną za swoją działalność,
w tym Krzyżem Niepodległości z gwiazdą klasy I,
współpracującą z Wydziałem Ruchu Drogowego Komendy
Wojewódzkiej Policji w Krakowie, TVP 3 Kraków
oraz licznymi fundacjami i organizacjami
działającymi na rzecz BRD.

Będziemy Ją wspominać jako ciepłą, uśmiechniętą osobę,
z pasją podchodzącą do swoich zadań.

Na zawsze w naszej pamięci!

Składamy najszczerze kondolencje

Rodzinie

Dyrekcja i Pracownicy
Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego
w Krakowie

REKLAMA

009636939



**ZAKŁADY POGRZEBOWE
PRZEDSIĘBIORSTWA USŁUG
KOMUNALNYCH W KRAKOWIE**

- ul. Darwina, tel. 645 31 61
- ul. Reduty 1, tel. 411 35 26
- ul. Rakowicka 35a, tel. 411 15 11
- ul. Wapienna, tel. 656 55 11

Zakłady czynne od pon. do pt. w godz 7:30-15:30

DYŻUR CAŁODOBOWY

tel.: 12/411 45 02

tel.: 12/411 45 04

BEZGOTÓWKOWE ROLICZANIE POGRZEBÓW

www.puk.krakow.pl

009636911



Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

**DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10**



Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58



Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10



ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10



ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

**MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT ZMARŁYCH**

www.epitafium.krakow.pl

REKLAMA

009637606

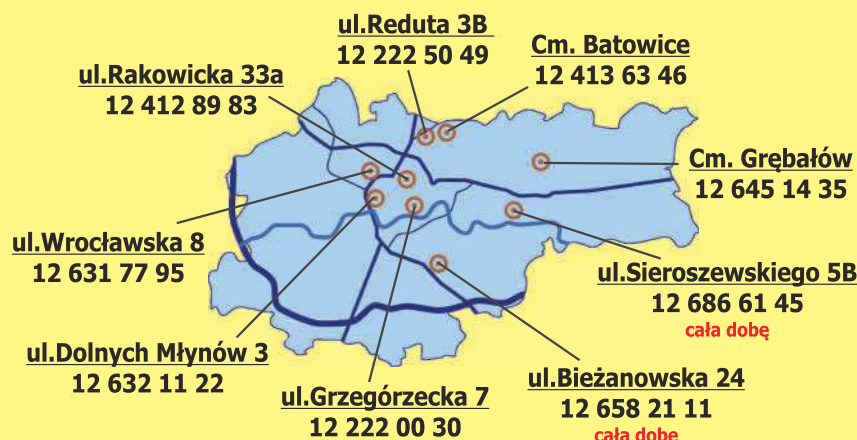
Zbigniew Baran
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU



**Bezgotówkowe rozliczanie
usług w ramach zasiłku**



Kompleksowe usługi pogrzebowe
CERTYFIKOWANE USŁUGI KREMACYJNE I BALSAMACJE
Międzynarodowy przewóz Zwłok



Kwiaty, wieńce i wiązanki
dostarcza

Kwiaciarnia Chryzantema

Organizacją styp
zajmuje się
Restauracja Sąsiedzi

**Wszystko do pogrzebów
www.karawan.pl**

tel. 12 411 11 11

DYŻUR CAŁODOBOWY

tel. 12 658 21 11

→

CZYTAJ

Strefa Biznesu

Strefa dobrego biznesu w Twoim regionie

strefabiznesu.pl

Drobne

Nieruchomości

GARAŻE

BLASZAKI producent 608777040

KUPIĘ garaż do 10 tys., 609-499-555

Handlowe

ANTYKI

! Antyki meble obrazy srebra zegary książki inne kupię gotówka 12/2515478

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

KUPIĘ, każdy samochód 500-692-371.

INNE

ZŁOMOWANIE_SAMOCODÓW, wydawanie zaświadczeń 12681-01-41

Finanse biznes

USŁUGI PRAWNE

BIURO PRAWNE consensus.krakow.pl ul. Długa 47, 12-6321827, 503-743-066

KANCELARIA prawna 513-910-705, 12/649-12-34 www.kdbip.com.pl

MOTOFINANSE

KREDYT 50 000 zł, rata 572, 730 809 809

Nauka

KOREPETYCJE

ANGIELSKI matura dojazd 531790708

Praca

ZATRUDNIĘ

CIEŚLI, zbrojarzy, brukarzy, pomocników i operatorów. 669-025-229

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

KIEROWCĘ-MIĘDZYNARODOWE wyjazdy tygodniowe. 728-529-145.

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

Zdrowie

GINEKOLOGIA

GINEKOLOG. Tel. 601-702-008

STOMATOLOGIA

EKSPRESOWE wzmocnione protezy dentystyczne, naprawy. 608266121

INNE SPECJALIZACJE

REUMATOLOGIA-REHABILITACJA Dr Wójcik 12/6552428, 501343942

ZABIEGI

MASAŻ_LECNICZY, rehabilitacja - dorośli, dzieci wizyty dom 12/4141197

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTEN I RTV dom. 575-412-346.

! ANTEN I TELEWIZORA 12-640-00-42

ANTEN i telewizora u klienta w domu gwarancja 12/6458546, 607461618

BUDOWLANO-REMONTOWE

!!!HYDRAULIK-TANIO. 500-003-103.

BRUKARSKA firma tanio 609 753 281

BRUKARSTWO solidnie. 577-653-473.

BRUKARSTWO tanio 782 190 740

CYKLINOWANIA 502-069-155.

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż www.krakparkiet.pl ul. Korbońskiego 14B, tel. 12/656-25-20, 601-444-960.

DACHY MALOWANIE 608791579

DACHY Remonty 511-334-410

HYDRAULICY Awarie K-ów 690971761

HYDRAULIK dobry fachowy 606467544

KOPARKO-LADOWARKA 608-037-524

ŁAZIENKI kompleksowo 692-932-258.

MALOWANIE elekt. reegips 514409936

MALOWANIE, gładzie. 511-334-410.

OKNA sprzedaż montaż naprawa 12/294-08-82

INSTALACYJNE

!!!HYDRAULIK AWARIE. 500 003 103.

!ELEKTRYCZNE inst.600-213-690

SERWIS piecyków łazienkowych, szczelność, hydraulika. 603-166-878

MONTAŻOWE

DOMOFON ! 507-555-222

OGRODNICZE

DRZEWA alpinistyczne wycinanie, karczowanie, zrębkowanie 603606952

OGRODOWE wszystko 608-037-524

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów 513-587-700

TRANSPORTOWE

GRUZ ziemia piasek spóła 506-742306

WYWÓZ wszystkiego tanio 608037524

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie: Zadzwoncie: 12 688-84-40 Wysyłajcie maile: reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 009630046

GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY prof. dr hab. n. med. Daniel Zarzycki środa 17.00-19.00 Kraków, ul. Masarska 7/II Rejestracja tel. 12 422 69 43 12 411 54 88

→

CZYTAJ

stronaZDROWIA

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

REKLAMA 009498154

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHOROÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORYDATORÓW,
PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (11-18)
012 636 44 22

REKLAMA 009500401

GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY
dr med. Antoni Widawski
♦ KONSULTACJE ♦ ZABIEGI OPERACYJNE
Poniedziałek 9.00-18.00
czwartek 14.00-19.00
Kraków, ul. Krowderska 17
Rejestracja tel.
12 307-44-44

REKLAMA 009500328

Zakład Rentgena i USG WYROBEK
www.wyrobek.pl www.facebook.com/rentgen.wyrobek.pl
REZONANS MAGNETYCZNY
KRAKÓW, ul. Prądnicka 35-37, tel. 12 626 19 30
ul. Koło Strzelnic 3, tel. 12 421 05 21
os. Złotej Jesieni 1, tel. 12 387 01 15
MYŚLENICE, ul. Drogowców 5, tel. 12 312 70 60

TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA
KRAKÓW, ul. F. Konecznego 6/19u, tel. 12 416 32 00
ul. Kronikarza Galla 25, tel. 12 662 31 28
MYŚLENICE, ul. Szpitalna 2, tel. 12 273 03 53
PROSZOWICE, ul. Kopernika 13, tel. 12 386 51 59
SKAWINA, ul. Tyniecka 15, tel. 12 444 65 08

DIAGNOSTYKA OBRAZOWA
RENTGEN/USG
KRAKÓW
ul. Smoleńsk 25a/2, tel. 12 422 00 63
ul. F. Konecznego 6/19u, tel. 12 416 32 00
ul. Kronikarza Galla 25, tel. 12 662 31 28
MAMMOGRAFIA
ul. Smoleńsk 25a/2, tel. 12 422 00 63

REKLAMA 009637442

MEDICINA
Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe
SZEROKI ZAKRES BADAŃ I KONSULTACJI SPECJALISTYCZNYCH
ZABIEGI OPERACYJNE Z POBYTEM W WARUNKACH SZPITALNYCH
ENDOSKOPIA PRZEWODU POKARMOWEGO
MAMMOGRAFIA, RTG, USG
MEDYCINA PRACY
ul. BARSKA 12 12 266 96 65 12 266 50 62
ul. GRZEGÓRZECKA 67C 12 345 70 01 do 05 800 909 400
ul. ROGOZIŃSKIEGO 5 12 417 35 44 12 417 33 11

Piłkarze z Bundesligi są teraz o krok przed wszystkimi

Michał Skiba
@Skibowy

Piłkarze

Niemcy palą się do gry, Bundesliga ma wrócić do życia najpóźniej w połowie maja. Inni są bardziej ostrożni. UEFA chce iść na rękę klubom w kwestii Finansowego Fair Play.

W mediach mówi się o trzech terminach. Bundesliga może wrócić już 2 maja, może wrócić 9 maja, najpóźniej w połowie następnego miesiąca. Wszyscy z zainteresowaniem obserwują następne kroki wszystkich klubów Bundesligi, które wracają do treningów. „Bild” informuje, że Bayern Monachium będzie ćwiczyć w siedmioosobowych grupach (wcześniej ćwiczył w pięcioosobowych). W zajęciach jednak każdy cały czas jest zmuszony zachować dystans. Nie będzie wspólnych posiłków, wciąż piłkarze będą w osobnych szatniach. Mają być badani na-

wet trzy razy w tygodniu. - My jesteśmy podzieleni na grupy pięcioosobowe. W całej bazie możemy być rozmieszczeni na trzech różnych boiskach, w szatniach jesteśmy po trzy osoby, ale zachowujemy odstęp dwóch metrów. Problem jest taki, że nie można zagrać małej gry, lub „dziadka”, bo wtedy jest kontakt. Czekamy na 23 kwietnia, bo ma być telekonferencja między DFL (Niemiecki Związek Piłki Nożnej) i klubami, ale tak naprawdę decyzja należy do rządu - mówił w programie Kanału Sportowego „Misja Futbol” Łukasz Piszczek, obrońca Borussia Dortmund.

W Niemczech głośno zrobiło się wokół pomysłu Jensa Lehmana. Były bramkarz m.in. BVB i Arsenalu w transmitowanym przez stację Sport1 programie „Doppelpass” wymyślił, aby na wielki obiekt (za przykład dał 70-tysięczny Allianz Arena w Monachium) przyszło ok. 20 tys. kibiców - oczywiście w odpowiednich odstępach. - Uważam, że ktoś może popełnić błąd i trzymać to wszystko zamknięte zbyt długo. Ta przerwa kosztuje

nas codziennie miliardy - mówi były bramkarz.

Do życia budzą się również inni nasi sąsiedzi. W Czechach od wczoraj do treningów wróciła większość klubów ekstraklasy i drugiej ligi. Niektórzy nawet trenowali w masceczkach (np. piłkarze FK Jablonec). Tam drużyny będą trenować w grupkach - maksymalnie - ośmioosobowych. W tym przypadku również będą to treningi bezkontaktowe, a więc podania, strzały i nic więcej. Powrót rozgrywek panowany jest na początek czerwca.

W Danii chcą powrotu rozgrywek, ale również nie zapominają o kibicach. Władze FC Midtjylland planują ustawienie na parkingu dwóch sporej wielkości ekranów i udostępnienie kibicom dwóch tysięcy miejsc postojowych. To ma sprawić, że mecze pod stadionem mogłyby obejrzeć nawet 10 tys. fanów. Obraz i dźwięk z parkingu byłby przekazywany także na stadion, co pozwoliłoby piłkarzom doświadczyć na żywo dopingiu ich kibiców. Duńska liga planuje wznowienie rozgrywek 17 maja.

Wtedy angielskie kluby dopiero wrócą do zajęć. Po trzech, lub czterech tygodniach zajęć piłkarze mają być gotowi do gry. Dziennik „Guardian” donosi, że Premier League wróci 13 czerwca (ostatni odbył się 9 marca). Wszyscy zaangażowani w każdy mecz, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, byłiby badani. Jeszcze kilka dni temu lansowano pomysł rozegrania wszystkich pozostałych 92 spotkań na Wembley. Wtedy wszystkie drużyny stacjonowałyby w St George's Park, londyńskim ośrodku reprezentacji Anglii (trenują tam również angielskie drużyny młodzieżowe kobiet i mężczyzn).

Wszyscy walczą z epidemią, bowiem w grę wchodzi olbrzymie pieniądze z tytułu praw telewizyjnych. - Jest za wcześnie, by kończyć sezon w europejskich ligach. Takie działania byłyby fatalne dla klubów i lig. Jesteśmy w stanie skończyć wszystkie rozgrywki, ale musimy respektować zalecenia autorytetów w temacie zdrowia. Nie mamy konkretnego terminu, do kiedy powinny zakończyć się sezony, ale nie widzę innej opcji, by stało się to między



FOT. DPA/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Łukasz Piszczek i jego koledzy z Borussia wrócili do treningów

wrześniem a październikiem. To za późno. To miałoby zły wpływ na kalendarz kolejnych rozgrywek, a przed nami przecież Euro - powiedział w rozmowie z „Corriere della Sera” Aleksander Ceferin. Prezydent UEFA zapowiada również zawieszenie wielu restrykcji zawartych w projekcie pt. Finansowe Fair Play. Wiele klubów w czasie pandemii nie generuje zysków, a z pewnością

cią wszystkie generują ich zdecydowanie mniej niż zwykle. - Pewne uwarunkowania już zawiesiliśmy, ale nie zmierzamy całkowicie rezygnować z Finansowego Fair Play. Dotychczas przyniosło wiele korzyści, my jednak wiemy, że musimy teraz włączyć się do pomocy. Postaramy się być elastyczni. Być może wydłużymy w tym roku okienko transferowe - dodaje. ©©

Juventus walczy o transfer Milika. Steven Gerrard chce polskiego stopera

Piłkarze

Tomasz Dębek
redakcja@polskappress.pl

Włoscy dziennikarze nie ustają w doniesieniach o rychłym transferze Arkadiusza Milika z Napoli. Tymczasem Steven Gerrard chce, by do Rangers FC na stałe trafił syn Gheorghe Hagi. Rozważa też ściągnięcie polskiego obrońcy.

Dziennik „Tuttosport” w sobotę i niedzielę zamieszczał na okładkach zdjęcia Arkadiusza Milika. Tematem numerów był transfer napastnika Napoli do Juventusu. W poniedziałek pojawiły się kolejne doniesienia. Klub z Neapolu ma oczekiwać za Polaka kwoty w okolicach 40 mln euro. Nawet dla Juve to sporo. Prezes Aurelio De Laurentiis jest jednak otwarty na inne opcje. Wkrótce straci José Callejóna, którego kontrakt wygasa z końcem czerwca. Hiszpana mógłby zastąpić Federico Bernardeschi, którego mistrzowie Włoch są rzekomo skłonni oddać, by zagwarantować transfer Milika.

Na antenie radia Punto Nuovo o potencjalnym transferze wypowiedział się były zawodnik m.in. Udinese, Brescia

i Ancony, a obecnie wiceprezes PZPN Marek Koźmiński.

- Niedawno mówiło się, że Milik spotkał się z prezesem klubu. Rozmowy nie poszły jednak dobrze i podobno zdecydował, że chce zmienić otoczenie. Poza Juve w grę miało wchodzić m.in. Schalke 04. Milik to dobry cel transferowy. Nie kosztuje wiele, a strzela sporo goli i jest jednym z czołowych zawodników swojego pokolenia w Europie. Mam na-

Mam nadzieję, że Milik zostanie we Włoszech. Propozycje z Juventusu nie zdarzają się często - podkreśla w mediach Marek Koźmiński

dzieję, że zostanie we Włoszech. Nie ma co ukrywać, Juventus to wielka firma - oceniał były reprezentant Polski.

Wyżej na liście życzeń Starej Damy mają być Mauro Icardi (wypożyczony z Interu do PSG) i Gabriel Jesus (Manchester City). Obaj będą jednak dużo droższą inwestycją. Mogą kosztować nawet dwa razy więcej niż Polak.

Ciekawe plany transferowe ma też Steven Gerrard. Trener Rangers FC chce, by w klubie na stałe został wypożyczony zimą z KRC Genk Janis Hagi. Syn legendarnego Gheorghe błyskawicznie wywalczył sobie miejsce w składzie drużyny i stał się ulubieńcem kibiców. 21-letni pomocnik w 12. meczach strzelił trzy gole i zaliczył dwie asysty. Za transfer definitywny Szkoci mają zapłacić ok. 5 mln euro. Cena wręcz promocyjna, bo 10-krotnym reprezentantem Rumunii interesują się tacy giganci jak Real Madryt czy Lazio. W umowie wypożyczenia Rangersi zapewnili sobie jednak prawo pierwokupu zawodnika. Do tego na pozostanie w Glasgow nalega podobno ojciec piłkarza, który rozmawiał o jego przyszłości z Gerrardem.

Szkockie media donoszą, że były kapitan Liverpoolu może sprowadzić też do drużyny polskiego obrońcę. Nazwisko nie jest jednak zbyt oczywiste. The Gers wzięli podobno pod lupę Adama Dźwigę. 24-latek ma na koncie 114 meczów w Ekstraklasie (Jagiellonia, Lechia, Górnik Zabrze, Górnik Łęczna i Wisła Płock). W zeszłym roku trafił do Desportivo Aves i w Portugalii zbiera dobre recenzje. ©©

REKLAMA

019641630

#ZOSTANWDOMU
**WYGODNE UBRANIA
TO PODSTAWA!**
WWW.SKLEP.WISLA.KRAKOW.PL

TO I OWO NA SPORTOWO

E-sport

Szesnastu piłkarzy reprezentujących wszystkie kluby ekstraklasy zmierzy się w CANAL+ Ekstraklasa Cup - turnieju rozgrywanym w grze FIFA20. Premiera 23 kwietnia na antenie CANAL+ SPORT. Stacja fazę grupową pokaże od czwartku do soboty o godzinie 21 w dniach

23, 24, 25 i 30 kwietnia oraz 1, 2, 7, 8, 9, 14, 15 i 16 maja. Program podsumowujący daną kolejkę zostanie wyemitowany o tej samej porze w następujące niedziele: 26 kwietnia, 3, 10 i 17 maja. Cztery dni później - również w systemie od czwartku do soboty z magazynem w niedzielę - rozpocznie się faza pucharowa turnieju. Wisłę Kraków będzie reprezentował bramkarz Michał

Buchalik, a Cracovię napastnik Tomasz Vesteńicki. Jeśli obaj uzyskają awans ze swoich grup, w fazie pucharowej mogą zmierzyć się w derbowym pojedynku. - Grywam na konsoli PlayStation. W FIFA rzadko, ale podejmuję wyzwanie - mówi Vesteńicki. - Nie tak dawno brałem udział w turnieju zorganizowanym przez słowacki dziennik sport.sk. Fajna zabawa. **(ŻUK)**

Żużel

Podczas planowanej na dziś telekonferencji prezesów klubów PGE Ekstraligi będzie omawiany pomysł rozpoczęcia rozgrywek żużlowych w połowie czerwca. **(KRZYK)**

Siatkówka

Bartosz Kurek ma opuścić włoski zespół Vero Volley Monza i zagrać w występującej w lidze chińskiej

drużynie z Szanghaju. Kolegami polskiego siatkarza byłiby Amerykanin Matthew Anderson i Słoweńiec Tine Umhaut. **(KRZYK)**

Lotto

Niedziela, 19.04. Multi Multi, 21.40: 1, 3, 4, 10, 13, 17, 19, 22, 31, 33, 44, 49, 56, 58, 64, 70, 73, 74, [78], 80; **Ekstra Pensja:** 8, 14, 26, 32, 35 - 4; **Ekstra Premia:** 14,

23, 24, 27, 34 - 1; **Mini Lotto:** 21, 23, 32, 36, 39; **Kaskada, 21.40:** 1, 2, 3, 5, 8, 9, 13, 15, 18, 22, 23, 24; **Super Szansa, 21.40:** 3 15 4 11 0.

Poniedziałek, 20.04. Multi Multi, 14: 1, 6, 8, 9, 11, 17, 19, 20, 23, 34, 37, 56, 57, 58, 61, 73, 74, 75, [76], 80; **Kaskada, 14:** 1, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 15, 16, 17, 22; **Super Szansa, 14:** 2 5 9 6 5 7 8.

Wisła Kraków ma nowych właścicieli i nowego prezesa

Piłka nożna

Bartosz Karcz

bartosz.karcz@polskapress.pl

Wisła Kraków ma nowych właścicieli. „Biała Gwiazda” poinformowała, że Jakub Błaszczykowski, Tomasz Jążdżyński i Jarosław Królewski stali się głównymi akcjonariuszami piłkarskiej spółki wraz z kibicami, którzy zakupili akcje w ramach akcji crowdfundingowej. Nowym prezesem został Dawid Błaszczykowski, brat Jakuba, który jest nie tylko współwłaścicielem, ale i kapitanem piłkarskiej drużyny z ul. Reymonta.

Wczoraj formalnie stało się to, o czym wiadomo było od 1 kwietnia, gdy Wisła Kraków SA i Towarzystwo Sportowe Wisła Kraków poinformowały, że doszły do porozumienia w najważniejszych kwestiach, które wcześniej stały na przeszkodzie w przejściu spółki przez wymienioną trójkę. Chodziło - przypomnijmy - o podzielenie się prawami do znaków towarowych, przejście z rąk TS Wisła Akademii Piłkarskiej oraz przejście kontroli nad tzw. długiem wewnętrznym, sięgającym ponad 40 milionów złotych. Już na początku kwietnia wydano komunikat, w którym napisano, że przejście spółki nastąpi w najbliższym czasie. Co prawda określono wtedy ten czas na około ty-



Dawid Błaszczykowski będzie teraz przewodził Wiśle Kraków w gabinetach, chcąc ją wyprowadzić na spokojne wody

dzień, a sprawa nieco się przeciągnęła, co nie zmienia faktu, że ostatecznie od 20 kwietnia Wisła Kraków już oficjalnie wkracza w nowy etap swojej historii.

Klub poinformował nie tylko o formalnym przejściu akcji piłkarskiej spółki, ale również o tym, że miejsce pełniące do tej pory obowiązki prezesa Piotra Obidzińskiego zajmie w roli prezesa Dawid Błaszczykowski, dotychczas członek rady nadzorczej Wisły SA, jednocześnie brat Jakuba Błaszczykowskiego.

Akurat ta zmiana wywołała sporo zdziwienia wśród kibiców.

Szybko sprawę skomentował zatem na Twitterze sam Obidziński, który napisał: To jest zmiana naturalna i, z tego co wiem, bardzo głęboko przemyślana. Z całych sił będę wspierał Dawida w najbliższym czasie, a potem kibicował, aby fundament, przede wszystkim kapitał ludzki, który udało nam się do tej pory zbudować, stał się podstawą dla Wielkiego Klubu.

Informacja o przejściu piłkarskiej spółki przez trio Błaszczykowski, Jążdżyński, Królewski zamyka jednocześnie spekulacje, jakie pojawiły się w Krakowie pod koniec minio-

nego tygodnia, a te mówiły, że sprawa przejścia akcji przeciąga się, bo jest problem z wypracowaniem ostatecznego i pełnego porozumienia z TS Wisła. Chodzić miało m.in. o opłaty, a raczej ich wysokość, jakie piłkarska spółka w nowym układzie właścicielskim miała ponosić w związku z wynajmowaniem boisk dla Akademii Piłkarskiej. Boiska te leżą na gruntach Towarzystwa i wysokość opłat miała być właśnie kością niezgody. Jak jednak widać, ostatecznie udało się osiągnąć porozumienie.

Przejście piłkarskiej Wisły przez trójkę Błaszczykowski, Jążdżyński, Królewski oznacza, że wokół „Białej Gwiazdy” powinno być spokojniej. Nie oznacza to oczywiście, że wszystkie problemy znikną jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Trójka nowych właścicieli będzie musiała dalej realizować plan naprawczy, spłacać wierzycieli (wciąż jest blisko 30 mln zobowiązań) i stabilizować sytuację klubu. Mając narzędnia, wypracowane na mocy porozumienia z TS Wisła, powinno im być o to łatwiej. Problemem w tym wszystkim jest duża niewiadoma - jak finanse będą ostatecznie wyglądać ze względu na pandemię koronawirusa. Tym bardziej należy docenić ryzyko, jakie podjęła trójka nowych właścicieli, decydując się przejąć akcje piłkarskiej spółki w tak trudnym momencie. ©

Piłka nożna

Tomasz Bochenek

tomasz.bochenek@polskapress.pl

- W środę spotkamy się z prezesami i podejmiemy decyzję, co dalej. Czy nadal będziemy pracować zdalnie, trenować indywidualnie, czy zawodnicy wrócą do zajęć wspólnych, w podgrupach - mówi Tomasz Tułacz, trener I-ligowej Puszczy Niepołomice.

Do końca tygodnia zasady pracy, wdrożone na skutek pandemii koronawirusa, na pewno się nie zmienią. Piłkarze będą samodzielnie realizować plany treningowe, a raporty z ćwiczeń - monitorowanych z użyciem zegarków sportowych - prześlą trenerom.

Od dwóch tygodni mamy przygotowany plan na wznowienie treningów na boisku. Ustaliliśmy, jak miałyby wyglądać, aby zapewnić drużynie możliwie największe bezpieczeństwo - tłumaczy szkoleniowiec. - Mamy do dyspozycji nasz stadion oraz płytę treningową w Podgrabiu. Zespół zostałby podzielony na cztery grupy treningowe, z których każda trenowałaby w oddalonych od siebie, wyznaczonych miejscach na połowach boisk. Do takich warunków mamy dobrane środki treningowe.

Dodaje: - Czekamy na zielone światło, ale w tym momencie jeszcze go nie ma. Nie wychodzimy przed szereg, nie kombinujemy. Nie udajemy, że nie trenujemy, a trenujemy. Trzymamy się twardych reguł, a najważniejszą z nich jest bezpieczeństwo zawodników.

Ostatni mecz Puszcza rozegrała 7 marca, w tabeli zajmuje 14. miejsce (bezpieczne). Pierwszoligowy sezon zastopowany został przez koronawirusa po 22. kolejce, gdy do rozegrania pozostało jeszcze 12 meczów. Pytanie - co dalej? - w tym momencie pozostaje bez odpowiedzi.

- Nie dotarły do mnie żadne konkretne sygnały, co do dalszych losów tych rozgrywek. Wiem tyle, co przekazują na ten temat media, a więc m.in. o propozycji wznowienia rozgrywek przy określonych obo-

strzeniach - mówi Tułacz. - Jakie jest moje zdanie? Każda z propozycji ma jakiś sens, ale - podkreślam - bezpieczeństwo piłkarzy jest ponad wszystkim. Trzeba zachować rozsądek. Nawet jak przyjdzie nam w tej sytuacji rozgrywać mecze - OK, jestem za - ale to musi się odbywać w takich ramach, które nie narażają nikogo na utratę zdrowia z powodu koronawirusa. Piłkarze są młodymi ludźmi, ale mają przecież rodziny, mają kontakt z bliskimi - i tutaj już widzę zagrożenie... Powiem szczerze, z ciekawością czekam na rozwiązanie tej sytuacji, w domu już ciężko wytrzymać.

W każdym razie w tym momencie nie ma na pewno twardej opcji zamknięcia I-ligowego sezonu bez dalszej gry. Łukasz Wachowski, dyrektor Departamentu Rozgrywek Krajowych PZPN, w niedzielnym programie Polsatu „Cafe Futbol”, powiedział: - Część klubów już przywiązała się mocno do tabeli, która ma obecny kształt (...) Sezon w aktualnej sytuacji trwa i nic tego nie zmienia. Jeżeli pojawia się możliwość dogrania sezonu, to my powinniśmy skorzystać z tej furtki. Oczywiście w granicach rozsądku i w ramach obowiązujących procedur. Ten cel powinien nam przyswieszczać i musimy się w tej chwili na tym skupić. Obecnie mamy nieco inne realia i skoro pojawiła się szansa na wznowienie rozgrywek, to trzeba spróbować to zrealizować. ©



Tomasz Tułacz: - Mamy plan na wznowienie treningów

Przemysław Franczak
przemyslaw.franczak
@polskapress.pl



OSTATNI ETAP

Sporty bez filtra

Konferencja prasowa premiera Mateusza Morawieckiego, podczas której powrót do „nowej normalności” dzielił na etapy, musiała zmrozić krew w żyłach przedstawicieli dwóch istotnych sektorów życia społecznego: kultury i sportu. Można było oczywiście oczekiwać, że obie, nazwijmy je roboczo - branże, znajdują się ostatnie

w kolejce do odśnieżania, niemniej brak dat granicznych, złowieszcze „zamknięcie do odwołania”, wróży im jak najgorzej. To nie jest zarzut w stronę rządu, lecz stwierdzenie faktu.

Zostawmy z boku wskazania medyczne, kluczowe oczywiście, ale to temat do dyskusji dla epidemiologów. Skupmy się na skutkach. Dziś perspektywy przed sportem - zawodowym i amatorskim - są bardzo, bardzo mgliste. Podstawowe pytanie, kiedy znów będzie można organizować imprezy masowe, pozostaje bez odpowiedzi. Wszystko wskazuje na to, że na stadionach i w halach nie zobaczymy kibiców do końca tego roku, chyba że w drastycz-

nie ograniczonej przez sanepid liczbie. Są też poważne przesłanki wskazujące, że taki stan może potrwać jeszcze dłużej. W luzowaniu obostrzeń nie będzie pomagał, zwłaszcza piłce nożnej, obowiązek zakrywania nosa i ust w miejscach publicznych, też wprowadzony na bliżej nieokreślony czas. Tymczasem art. 57a w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych budzi wprawdzie wykładnicze spory, ale stanowi de facto zakaz zasłaniania twarzy na meczach. Rozporządzenie można oczywiście zmienić, ale czy znajdą się gotowi do wzięcia za to odpowiedzialności?

Umówmy się jednak, że futbol, ten centralny, jakoś sobie

poradzi. Zbiednieje, ale nie umrze. Być może w przypadku ekstraklasy uda się zrealizować szalony plan dokończenia rozgrywek w izolacji, dzięki czemu uda się skasować wyplatę za prawa telewizyjne. Dla kibiców to też byłaby mimo wszystkich atrakcji, bo taki ersatz byłby po stokroć lepszy od oglądania powtórek. Co jednak z innymi dyscyplinami, rozgrywkami niższych szczebli? Przecież bez widzów sens straci wszystko, co nie będzie transmitowane w telewizji lub internecie. Co gorsza, sponsoring - prywatny i miejski - czasowo zaniknie. Zostaje więc dramatyczne pytanie. Kto dotrwa do ostatniego etapu? ©